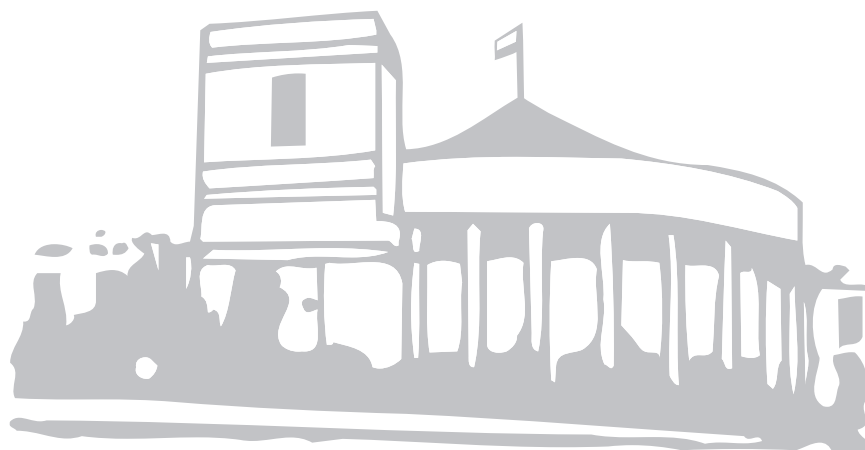




KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY**
(NR 143)

Nr 2896/VI kad.
27.10.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 2896/VI kad.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 143)

27 października 2009 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Smirnowa (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– projekt ustawy budżetowej na rok 2010 (druk nr 2375) w zakresie:

1. części budżetowej 28 – Nauka,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) dotacje podmiotowe z zał. nr 10,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12,
 - d) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 11,
 - e) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 13,
 - f) budżet środków europejskich z zał. nr 4, 15 i 17,
2. przychodów i wydatków państwowych funduszy celowych z zał. nr 7
- plan finansowy Funduszu Nauki i Technologii Polskiej,
3. planu finansowego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z zał. nr 14,
4. części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) zakłady budżetowe z zał. nr 6,
 - c) dotacje podmiotowe z zał. nr 10,
 - d) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12,
 - e) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 11,
 - f) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 13,
 - g) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
5. części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) dotacje podmiotowe z zał. nr 10,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12,
 - d) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 11,
 - e) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
6. części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
 - 1) 801 – Oświata i wychowanie,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12,
 - 2) 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,
 - a) wydatki z zał. nr 2,
7. części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk,

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze z zał. nr 6,
- c) dotacje podmiotowe z zał. nr 10,
- d) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12,

8. części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny,

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 12.

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Jurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Krystyna Szumilas** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Bogusław Smólski** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Paweł Karpiuk** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Andrzej Górski** wiceprezes Polskiej Akademii Nauk wraz ze współpracownikami, **Tomasz Schweitzer** prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, **Janusz Sobieszczański** przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Marek Daszkiewicz** sekretarz Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych, **Tadeusz Pisarek** członek zarządu Forum Związków Zawodowych, **Wojciech Nasalski** przewodniczący NSZZ „Solidarność” Polskiej Akademii Nauk, **Remigiusz Więckowski** wiceprezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Adam Budnikowski** rektor Szkoły Głównej Handlowej, **Ewa Baran** zastępca dyrektora wydziału w Związku Województw Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska-Jabłońska**, **Elżbieta Wojciechowska**, **Tuvshinjarga Sodovsuren** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam przedstawicieli resortów, NIK, organizacji związkowych i społecznych oraz pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na 2010 r. w zakresie: części budżetowej 28 – Nauka, przychodów i wydatków państwowych funduszy celowych z zał. nr 7, planu finansowego Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, planu finansowego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z zał. nr 14, części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe, części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów 801 i 854, części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk oraz części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny.

Czy do porządku obrad są uwagi lub wnioski? Nie ma. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do zaopiniowania projektu w części 28 – Nauka. Proszę pana ministra Witolda Jurka o przedstawienie projektu budżetu w tej części.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt budżetu na 2010 r. w części budżetowej 28 – Nauka. Przedstawię tylko kilka ogólnych informacji, ponieważ pełen projekt dostarczyliśmy na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Oczywiście, wszyscy posiadamy materiały resortowe, także opinię Biura Analiz Sejmowych.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

W tej części zaplanowano wydatki w wysokości 4.400.000 tys. zł w zaokrągleniu. Jeśli dodamy do tego środki pochodzące z funduszy europejskich w wysokości 708.000 tys. zł i środki pochodzące z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej w wysokości 500.000 tys. zł. Budżet urasta do 5.600.000 tys. zł. Oznacza to wzrost w stosunku do ubiegłego roku w kategoriach realnych o prawie 22%. W relacji do PKB wskaźnik finansowania nauki

wynosi 0,42%, a jeśli uwzględnimy środki pozabudżetowe, które trafiają do segmentu nauki, to wskaźnik wynosi ok. 0,7%.

Dochody budżetu w części 28 to wielkości, które szacujemy w 2010 r. na 12.000 tys. zł. Wynikają one z rozliczeń umów wcześniej zawartych, oraz 50 tys. zł z opłat za wydane zaświadczenia i czynsz.

W ramach części 28, w dziale 730 przewidziano 4.908.000 tys. zł i te środki będą przeznaczone na finansowanie projektów badawczych i celowych w dziedzinie nauk przyrodniczych, technicznych, społecznych, humanistycznych i ścisłych, na finansowanie działalności statutowej i inwestycji, działalności wspomagającej badania, współpracy naukowo-technicznej z zagranicą. Na projekty badawcze w dziedzinie nauk przyrodniczych, łącznie ze środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej, przewidziano 269.000 tys. zł. Na projekty badawcze w dziedzinie nauk technicznych, też ze środkami z UE, przewidziano prawie 800.000 tys. zł. Chcę zwrócić uwagę na pewne relacje pomiędzy środkami budżetowymi i środkami pochodzącymi z UE, w przypadku nauk technicznych 628.000 tys. zł pochodzi z budżetu, a 166.000 tys. zł z funduszy europejskich. W dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych i ścisłych przewidziano 139.000 tys. zł z budżetu, a ze środkami z UE daje to 145.000 tys. zł. Na finansowanie działalności statutowej oraz badania własne prowadzone w uczelniach wyższych w projekcie ustawy na 2010 r. przewidziano środki w wysokości 1.934.000 tys. zł, z czego na dotacje podmiotowe dla uczelni dotacje dla placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk i jednostek badawczo-rozwojowych 1.929.000 tys. zł. Są tu też dwa drobne programy: program ministra „Wsparcie patentowania wynalazków” – to 3000 tys. zł oraz stypendia naukowe – 2500 tys. zł.

Na sfinansowanie lub dofinansowanie inwestycji służących badaniom naukowym przewidziano na 2010 r. prawie 300.000 tys. zł, na sfinansowanie lub dofinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków unijnych – 405.000 tys. zł. Chodzi tu o realizację inwestycji ze środków funduszy strukturalnych i programu operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”. Łączne wydatki na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych oraz na badania własne szkół wyższych wynoszą 2.638.000 tys. zł. Na działalność wspomagającą badania przeznaczono 63.700 tys. zł, jest tu dotacja celowa dla stowarzyszeń na badania realizowane przez Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT – 750 tys. zł, w tym nagrody o charakterze szczególnym – 192 tys. zł, zakup usług itp.

Współpraca naukowa i naukowo-techniczna z zagranicą, jak przewidujemy, będzie kosztować prawie 200.000 tys. zł, w tym na zakup usług pozostałych jest 195.000 tys. zł. Są to wydatki na projekty międzynarodowe realizowane w ramach programów Unii Europejskiej i projekty realizowane w ramach inicjatyw międzynarodowych przy wykorzystaniu przez polskie zespoły badawcze wielkich urządzeń badawczych, a także na program ministra „Wsparcie międzynarodowej mobilności naukowców”.

Na sfinansowanie pozostałej działalności przewidziano 800.000 tys. zł. Są to podróże służbowe, dotacja dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz środki na sfinansowanie projektów z udziałem środków pochodzących z UE.

W ramach działu 730 finansowane będą dwa programy wieloletnie, tj. program „Prawa bezpieczeństwa i warunków pracy”, który będzie kosztować 10.300 tys. zł, oraz program „Polskie sztuczne serce” – 4000 tys. zł.

Wpływy na Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, zgodnie z projektem budżetu, przewidujemy w wysokości 500.000 tys. zł.

W ramach działu 752 – Obrona narodowa, finansujemy prace badawcze w dziedzinie obronności. Na to przewidziano 154.000 tys. zł. W dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego wydatki na Centrum Nauki „Kopernik” będą wynosić 23.137 tys. zł.

Środki pochodzące z Unii Europejskiej będą przeznaczone na wydatki w ramach programów operacyjnych: „Innowacyjna gospodarka”, „Kapitał ludzki” i „Pomoc techniczna”. Na realizację tych programów oraz na badania naukowe finansowane i współfinansowane z bezzwrotnych środków pochodzących z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Mechanizmu Europejskiego Obszaru Gospodarczego wpłyną środki w wysokości 903.000 tys. zł, z tego dla działu Nauka – 886.500 tys. zł.

W budżecie na 2010 r. łącznie na PO „Innowacyjna gospodarka” zaplanowano środki w wysokości 835.500 tys. zł, w tym 827.000 tys. zł w dziale Nauka. Na PO „Kapitał ludzki” zaplanowano 24.800 tys. zł.

Są to najważniejsze informacje o projekcie budżetu w części 28.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Koreferować będzie pan poseł Czarnecki. Proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Nie będę powtarzać wszystkich liczb, które przytoczył pan minister. Na początku chciałbym zauważyć, że Polska przystępując do Unii Europejskiej przyjęła strategię lizbońską. Zobowiązuje ona Polskę do wydatków na badania i rozwój w wysokości 3% PKB. To 40.000.000 tys. zł. Chcę zwrócić państwa uwagę na fakt, jak daleko jesteśmy od wypełnienia tego zobowiązania, a mieliśmy je wykonać do 2010 r. Nasza wielkość to ok. 5.000.000 tys. zł, a więc to jeszcze lata świetlne. Nie wiem, jak rząd chce się z tego wywiązać.

Pan minister optymistycznie powiedział, że coś wzrosło o 20%. Proponuję, abyśmy porównywali rzeczy porównywalne. Jeśli mówimy o projekcie, to porównujemy z projektem, a nie z pozycjami, o których niewiele wiemy. Nie wiemy, jak obecny budżet zostanie wykonany, więc proponuję, aby projekt budżetu na 2010 r. porównywać z projektami 2009, 2008 i 2007 r. Jeśli porównamy te 4 lata, to widać, że żadnego przełomu nie ma. Musimy mieć tego świadomość. Tymczasem u nas przełom powinien być ogromny, aby zbliżyć się do wymagań, jakie stawia przed nami Unia Europejska. Rocznie powinniśmy notować 80% wzrostu. Tymczasem my oszukując mówimy o 20%, bo naprawdę te wzrosty są bardzo niewielkie. Przytoczę te liczby, mam je wypisane z czterech lat i są to znikome wzrosty. Jeśli natomiast skorygowaliśmy budżet o 600.000 tys. zł i odnosimy się do tego skorygowanego, to wyszło, że mamy postęp.

Na 2009 r. w projekcie budżetu mieliśmy 5.601.000 tys. zł, a dziś mamy 5.644.000 tys. zł, w czym jest wirtualne 500.000 tys. zł, które mają pochodzić z prywatyzacji, czyli 2% przychodów z prywatyzacji. 708.000 tys. zł z Unii Europejskiej to faktycznie poważny skok w stosunku do projektu na 2009 i 2008 r. Jednak jeśli spojrzymy na to w szerszej skali, to są to bardzo małe kroki. Jesteśmy bardzo daleko od 40.000.000 tys. zł, do których powinniśmy dojść w finansowaniu badań i nauki.

Pewne sprawy są dla mnie niezrozumiałe. Dlaczego nie ma istotnego zwiększenia badań w dziedzinie obrony narodowej? W 2009 r. była propozycja 304.000 tys. zł i zmniejszyliśmy do 144.000 tys. zł. To bardzo niefortunne posunięcie, bo dając naprawdę niewielkie pieniądze, oszczędzimy na imporcie sprzętu wojskowego, zwiększymy eksport i zatrudnienie. Oszczędności na poziomie ponad 50% są dla mnie niezrozumiałe.

Nie warto mówić o szczegółach, bo zamazują one cały obraz. Ten rząd nie dał sobie rady przez dwa lata z dokonaniem w nauce przełomu. Wiem, że wszystko można zwać na kryzys, ale oszczędzanie na nauce i badaniach nie stwarza żadnej zmiany, żadnej poprawy, żadnego światła w tunelu. Różnica między tym, do czego Polska się zobowiązała, a tym, co faktycznie jest w budżecie, jest olbrzymia.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Zgłosiła się pani poseł Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (Lewica):

Rozpocznę od tego, o czym mówił mój przedmówca. To jedno z najpoważniejszych formalnych uchybień tego materiału. Nie wolno zarządzać informacją w sposób propagandowy i w oficjalnym dokumencie zawierać informacje, że budżet nauki wzrasta o 21,86% w ujęciu realnym, skoro ten wzrost jest zagwarantowany przez 500.000 tys. zł przychodów z 2% odpisu z prywatyzacji. Uświadommy sobie, że to oznaczałoby, że mamy prywatyzację na poziomie 25.000.000 tys. zł. Rozmawiamy zatem realnie o budżecie nauki. Jeżeli odejmiemy te wirtualne pieniądze z prywatyzacji i zaplanowane w dziale 730 środki odniesiemy do tegorocznego projektu budżetu, jest to 102,06%, a jeśli porównujemy do planowanego wykonania za 2009 r., to jest to 91,78%. Takie są realne nakłady na naukę.

Proszę o korektę i powiedzenie, że jeśli będą środki z prywatyzacji, to budżet nauki wzrośnie do takiego poziomu. Nie można już w tej chwili włączać tych środków do budżetu nauki.

Rozumiem, że jesteśmy w trudnej sytuacji, jest to budżet czasów kryzysu. Dookoła nas jest on duży, u nas nieco mniejszy, ale to nie oznacza, że w czasie kryzysu nie należy inwestować w dziedziny prorozwojowe. Powiem więcej, w czasie kryzysu właśnie te dziedziny powinny być szczególnie doinwestowane. Prorozwojową dziedziną jest nauka. Tymczasem w nauce tylko jeden dział jest traktowany naprawdę dobrze – to dział 750 – Administracja publiczna. Proszę zauważyć, że nawet ze środków europejskich ten dział jest zwiększany o 2000 tys. zł. Życzę wobec tego wszystkim pracownikom nauki, aby byli traktowani nie gorzej niż administracja publiczna w dobie kryzysu. Podam przykłady, które przewijają się przez całe opracowanie. Wydatki budżetowe planowane z funduszy europejskich, PO „Innowacyjna gospodarka”, działanie „Wzmocnienie potencjału kadrowego”, w każdym z zadań mamy przeznaczone środki.

Proszę pana ministra o wyjaśnienie, ile razy zapisano zamiar finansowania zakupów inwestycyjnych związanych z wymianą sprzętu komputerowego i urządzeń biurowych oraz wynajmu siedziby Departamentu Wdrożeń i Innowacji przy ul. Nowogrodzkiej? Raz finansują to państwo z wydatków budżetowych, a te same tytuły pokazują państwo w działaniu 9.2 – „Wyposażenie instytucji” w środkach unijnych. Ile razy jest to finansowane?

Zakrawa na kpinę fakt, iż mają państwo specjalne działanie ze środków UE pod nazwą „Zachęcenie młodych ludzi do podjęcia kariery naukowej przy jednoczesnym stymulowaniu rozwoju jakościowego kadry naukowej”. Czy nie sądzą państwo, że lepszą zachętą jest tworzenie godziwych warunków pracy i płacy? Przy okazji proszę wskazać, gdzie w budżecie są środki na znakomite działania, które są propagowaniem nauki, jak Festiwal Nauki? Uczelnie borykają się z zadaniem zdobycia środków na ten festiwal.

Reasumując, nie ma wzrostu w nakładach na naukę, jeżeli bierzemy pod uwagę środki realne. Najlepiej potraktowana jest administracja publiczna opłacana z kilku źródeł. Nie wiem, czy Wysoka Komisja ma świadomość, że w tym samym resorcie, przy podobnych biurkach siedzą pracownicy, z których jeden jest wynagradzany z budżetu, a więc słabo, a drugi ze środków europejskich i dostaje wielokrotnie wyższą płacę. Patrząc na państwa plany związane z wykorzystaniem środków europejskich, widzę mnóstwo projektów „miękkich”, z których środki przeznaczane są przede wszystkim na broszury, catering, spotkania integracyjne, a środków na rzeczywiste wsparcie tej ważnej dziedziny gospodarki, jaką jest nauka – bo tak ją postrzegam – nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Zapisałem się do głosu po wystąpieniu pana posła Czarneckiego. Myślę, że koreferat był przedstawiony bardzo tendencyjnie. Przełomu w budżecie nauki nie było w żadnym rządzie, a wręcz w okresie niektórych rządów nastąpił spadek nakładów na naukę. Kiedy rozwijaliśmy się dużo szybciej, gdy PKB wzrastało w znacznym tempie, przełomu również nie było.

Oceniając tegoroczny budżet, trzeba oceniać go realnie, ale w stosunku do możliwości państwa, do obecnej sytuacji. Nie chcę komentować szczegółowych zapisów budżetu, mam tylko ogólne uwagi. Tendencyjnie liczymy nakłady na naukę w stosunku do PKB. Mówiąc o 3%, co jest oczywiście naszym marzeniem, mówimy o łącznych nakładach na naukę. Nasza struktura nakładów na naukę różni się zasadniczo od struktury w krajach rozwiniętych. U nas chodzi o nakłady na naukę z budżetu państwa, a w krajach rozwiniętych struktura tych nakładów wygląda zupełnie inaczej niż w Polsce.

Nie chciałbym, aby moją wypowiedź traktowano jako obronę niskiego budżetu na naukę. Uważam, że nauka powinna być finansowana lepiej i to powinno być wspólnym celem wszystkich rządów z przeszłości i w przyszłości. W tym roku mamy szczególną sytuację. Porównując planowane nakłady na naukę do skorygowanego budżetu, to nakłady są dużo wyższe, co pokazuje tendencję zwiększania nakładów na naukę. Wzrost nakładów jest może minimalny, tym niemniej co roku wzrost jest, nawet w tak trudnym budżecie. Nauka jest jednak dostrzegana, jako dział, który musi być rozwijany.

O głos poprosiła pani poseł Anna Zalewska.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Dodając do wcześniejszych wypowiedzi, chcę wspomnieć o jednej sprawie, która nasuwa się po wystąpieniu pana przewodniczącego. Ma pan rację, ale to Polska i polski rząd odpowiada za koncepcję struktury nakładów pozyskiwanych na naukę. Może zaproponować różnego rodzaju rozwiązania, niekoniecznie musi to być wyłącznie budżet państwa. Trzeba szukać pomysłów, co do reszty zgoda.

Analizując projekt budżetu na 2010 r. nie możemy uciec od choćby jednak krótkiej refleksji – w jaki sposób będziemy relacjonować realizację strategii lizbońskiej, bo to nastąpi już w 2010 r.? Rozmawialiśmy o tym przez chwilę w czasie prac podkomisji. Ministerstwo sugerowało, że trzeba będzie dyskutować nad tym, że nie jesteśmy w stanie jej zrealizować. Nie jest to tylko problem Polski. Czy są jakieś pomysły? Rzeczywiście szykuje się blamaż, jeżeli nie uda się dojść do jakiegoś kompromisu, jeśli nie dogadamy się z Unią Europejską.

Mam jeszcze jedną uwagę, ponieważ w podkomisji nie wybrzmiało to, jak trzeba. Bardzo się cieszę, że nauka ma chociaż jedno źródło w Polsce, które nazywa się europejskie fundusze strukturalne. Podzielam zdanie pani minister Łybackiej, że żal, iż tak dużo z tych środków idzie na programy, które byłyby interesujące dla nauki. Ponieważ mowa jest o 708.000 tys. zł, co jest znaczącą kwotą, to proszę o informację, o ilu twardych projektach mówimy, przede wszystkim z PO „Innowacyjna gospodarka”. W jakiej fazie są te projekty? Czy jest to koncepcja, czy już konkurs, czy też podpisane umowy? Proszę o krótką analizę w trosce o to, czy 2010 r. przyniesienie rezultat w postaci wydatkowania zaplanowanych 708.000 tys. zł.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Janusz Sobieszczański:

Odbiór projektu budżetu w części 28 – Nauka, przez Sekcję Krajową Nauki jest równie krytyczny, jak to pojawiło się w głosach państwa posłów. Dostrzegamy nawet pewne wysiłki ze strony resortu, aby nauka zupełnie nie przepadła. Jednak największy wysiłek podjęto w celu dobrej prezentacji sytuacji nauki. Słuchając pana ministra moglibyśmy uwierzyć, że jest tak dobrze, a nie jest, jest po prostu źle.

Kilka uwag dotyczących składowych parametrów. Jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, czyli te 500.000 tys. zł, to jest ogromny znak zapytania, w jakim stopniu zostanie to zapewnione. W rzeczywistości może to być bardzo niewielki stopień. Trudno też przewidzieć, jakie będzie wykonanie wydatków ze środków UE, choć faktycznie jest to duży zastrzyk finansowy. Warto pamiętać, że ten rok jest rokiem maksymalnego skierowania środków na polską naukę. Stawiając na dziedziny prorozwojowe, powinniśmy pamiętać o nauce. Ta pozycja w budżecie wygląda fatalnie. W stosunku do okrojonego w lipcu 2009 r. budżetu tegorocznego jest to wzrost o ok. 2%. W stosunku do PKB jest to teraz i na 2010 r. po 0,31%. Ta pozycja gwarantująca stabilność polskiej nauki musi być zdecydowanie zwiększona. Formułujemy ten postulat wyraźnie w opinii przekazanej panu przewodniczącemu. Jak najszybciej nakłady budżetu państwa na naukę powinny osiągnąć 0,6% PKB, bo tylko wtedy można dokonać przełomu, m.in. w tym kierunku, aby więcej środków niż z budżetu państwa szło z gospodarki narodowej.

Pan przewodniczący słusznie zwrócił uwagę na to, że mamy trudną, kryzysową sytuację. Jednak w wielu miejscach na świecie wyraźnie się podkreśla, że w czasie kryzysu trzeba postawić na dziedziny prorozwojowe, a taka z pewnością jest nauka.

W naszym przekonaniu znaczny wzrost środków na naukę potrzebny jest w następujących dziedzinach: na Naukowe Centrum Badań i Rozwoju, na Narodowe Centrum Nauki, na badania statutowe. Na przełomie maja i czerwca br. koledzy z „Solidarności” jednego z instytutów naukowych zgłosili się z pytaniem, co robić, bo dyrekcja instytutu proponuje zwolnienia, bo jest deficyt finansowy, albo redukcję wynagrodzeń o 20%, co w perspektywie 2 lat spowoduje redukcję deficytu. W rozmowach z nimi okazało się, że pracownicy godzą się na obniżenie wynagrodzeń. Dodam, że nie jest to schyłkowy instytut, lecz instytut związany z przyszłością. Okazało się, że jesienią koledzy otrzymali kolejną informację od władz instytutu, że to nie wystarczy. Pracownicy są skłonni ratować placówkę naukową, ale tylko do pewnych granic. Czy państwo nie przewiduje, nie widzi potrzeby stworzenia systemu, mechanizmu ratowania instytucji naukowych będących

w trudnej sytuacji? Czy nie powinno się przewidzieć jakiejś rezerwy finansowej, np. celowej, na niskoprocentowane pożyczki ratujące te instytucje?

Nie możemy wierzyć w bardzo pozytywny obraz nauki, który przedstawił pan minister. W miarę możliwości powinno się zwiększyć środki na naukę, m.in. w tym kierunku, o którym mówiłem.

Sekretarz Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych Marek Daszkiewicz:

Patrząc na kolejne budżety nauki widzimy, że jesteśmy w sytuacji status quo. Przyrosty są albo minimalne, albo są i potem znikają, jak to było w zeszłym roku. Nie widzimy więc przełomu, tym bardziej że przełom w okresie kryzysu byłby wyjątkiem.

Niepokoja nas, że struktura się utrwała i wszyscy się do tego przyzwyczajają. Co roku się mówi, że trzeba zwiększyć, mówi się o strategii lizbońskiej, która zresztą nie jest do końca realizowana w innych krajach europejskich, ale w tej chwili nie jest już dostrzegana wizja rozwoju nauki, którą nakreślono w chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Uspokaja nas trochę to, że z UE będą szły spore fundusze na badania naukowe. To bardzo dobrze, ale te fundusze wkrótce się skończą. Czy jest jakkolwiek spójna wizja? Czy wiemy dokąd dążymy? Czy rząd lub administracja przygotowują dla nas jakąś przyszłość? Nie widać przełomu, nie widać idei zmiany tej sytuacji, czyli dojścia do pewnego poziomu europejskiego. Mówi się o 3% na naukę, w tym 2/3 z przemysłu i 1/3 z budżetu, ale jest dowiedzione, że jeśli finansowanie budżetowe nie przekroczy pewnego progu, to trudno będzie mówić o spodziewanych nakładach z przemysłu.

Przyjmując ten budżet jako konieczność, mając nadzieję, że fundusze strukturalne wzmocnią nasze badania naukowe, apeluję do państwa posłów, do całej społeczności parlamentarnej, o budowanie wizji rozwoju nauki. Doraźne zmiany budżetowe, łatanie budżetu nauki, przesuwanie 2-3% w zakresie tych małych środków nic nie da. Z przykrością mówię, że na razie tej wizji, celu i horyzontu czasowego nie widzę. Nie spełniamy nawet tych oficjalnych kryteriów, które podaliśmy Unii Europejskiej, nie jesteśmy w stanie ich spełnić.

Posel Maria Nowak (PiS):

Mam pytanie do pana ministra. Pytałam o to w czasie prac podkomisji, ale nie otrzymałam odpowiedzi. W tej chwili pracujemy w podkomisji nad pakietem ustaw dotyczącym reformy systemu nauki polskiej. Jeżeli w przyszłym roku wprowadzimy ten pakiet ustaw, to nie widzę środków w budżecie gwarantujących tę reorganizację. Na podstawie tego projektu budżetu należy wnosić, że reforma systemu nauki i instytucji związanych z nauką polską ma wejść w życie dopiero od 2011 r. To będzie wymagać pewnych dodatkowych środków. Czy należy uważać, że gdzieś się wygospodaruje środki na tę reformę?

Posel Witold Czarnecki (PiS):

Mam konkretne pytanie do pana ministra. Polska strona finansuje europejski laser na swobodnych elektronach w Hamburgu i Europejski Ośrodek Badań nad Protonami i Jonami w Darmstadt. Jakie są to kwoty? Nie znalazłem tego w materiałach.

Posel Krystyna Łybacka (Lewica):

W państwa materiale jest bardzo obiecujące zdanie: „Resort nauki i szkolnictwa wyższego planuje przeznaczyć dodatkowe środki na kontynuację daleko idących przeobrażeń instytucjonalnych w obszarze podmiotów funkcjonujących w zakresie nauki.” Czy mają państwo na myśli dodatkowe środki, rozumiejąc przez to środki europejskie, czy też mają państwo jakieś dodatkowe środki w budżecie, które nie są ujęte w dziale 803?

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Nie ma więcej zgłoszeń w dyskusji. Proszę pana ministra o odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę dyrektora Drewniaka, aby wytłumaczył, w jakim miejscu w Europie jesteśmy w realizacji strategii lizbońskiej, na tle innych krajów. Potem kolejne osoby, które zajmują się programami operacyjnymi, odpowiedzą na dalsze pytania. Na końcu sam postaram się odpowiedzieć na część pytań.

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju Nauki MNiSzW Dariusz Drewniak:

Polska, w miarę swoich możliwości, stara się aktywnie realizować strategię lizbońską. Rząd przyjął m.in. krajowy program reform na rzecz realizacji strategii lizbońskiej. W celu jego realizacji przyjęto w zeszłym roku dokument implementacyjny. W ramach tego dokumentu resort nauki realizuje dwie reformy. Jedną z nich jest pakiet 5 ustaw dotyczących nauki, nad którymi państwo procedują w podkomisji, drugą jest reforma szkolnictwa wyższego.

Chciałbym bezpośrednio odpowiedzieć na pytania dotyczące dojścia do mitycznych 3% w 2010 r. Muszę powiedzieć jasno, że tylko 5 krajów unijnych ma szansę dojścia do tej wielkości. Są to 3 kraje nordyckie – Szwecja, Finlandia i Dania – oraz dwa kraje niemieckojęzyczne – Niemcy i Austria. Inne kraje nie mają najmniejszej szansy osiągnięcia 3%, łącznie z taką potęgą naukową, jak Wielka Brytania, która ma tylko 1,7%. Szeręg krajów ma dużo niższe wskaźniki. Nie ma co ukrywać, że Polska jest bardzo nisko w tym rankingu. Jesteśmy mniej więcej na poziomie Grecji. Trzeba podkreślić, że 22 kraje unijne nie osiągną 3% PKB w 2010 r. Szczerze mówiąc, jeśli Polska ma się z tego tłumaczyć, to wspólnie z 21 innymi krajami. W praktyce w rozmowach z przedstawicielami Komisji Europejskiej nikt na poważnie nie traktuje tych 3%, jako celu obowiązującego, natomiast jest to traktowane, jako cel, do którego trzeba dążyć. Prawdopodobnie, jeśli politycy krajów unijnych to przyjmą, to dojście do tego celu będzie przedłużane, będzie to latarnia morska rozświetlająca drogę do portu. W tej chwili z krajów unijnych tylko dwa – Szwecja i Finlandia – przekroczyły 3% PKB.

Dyrektor Departamentu Wdrożeń i Innowacji MNiSzW Leszek Grabarczyk:

Odpowiem na szczegółowe pytania dotyczące liczby projektów, które są realizowane w ramach PO „Innowacyjna gospodarka”. Wszystkie projekty z tego programu operacyjnego są realizowane w ramach części 28 – Nauka. Aktualnie realizowanych jest 314 projektów, w tym projektów infrastrukturalnych, czyli inwestycyjnych, jest 73, dalsze 241 projektów, to projekty badawcze. Na 32 z tych projektów umowy zostały zawarte w ubiegłym roku, natomiast wszystkie pozostałe wystartowały w 2009 r. Oznacza to, że zdecydowana większość z nich jest za wczesnym etapem realizacji, który zwykle trwa kilka miesięcy. Chcąc pokazać, co to oznacza w stosunku do cyklu całego projektu, powiem, że przeciętny projekt trwa 3-4 lata. Zdarzają się trwające 5 lat, ale najczęściej są to 3-4 lata.

Chcąc pokazać stopień zaawansowania realizacji PO „Innowacyjna gospodarka”, odniosę się do wartości finansowych. Spośród 10.500.000 tys. zł, które są w dyspozycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tym programie operacyjnym, wartość już zawartych umów to ponad 6.200.000 tys. zł. Zakontraktowaliśmy już ok. 60% środków. Ministerstwo jest zdecydowanym liderem spośród wszystkich resortów uczestniczących we wdrażaniu funduszy strukturalnych.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Pana dyrektora Zając proszę o informacje dotyczące programów w dziedzinie obronności i dwóch programów, o których wspomniał pan poseł Czarnecki.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MNiSzW Mieczysław Zając:

Dział 752 – Badania na rzecz obronności, pojawił się w części 28 w 2009 r. W ramach tego działu należało pozyskać wnioski, zrecenzować je, ustalić ranking, co pozwalało na sfinansowanie wydatków w kwocie 140.000 tys. zł, co znalazło odzwierciedlenie w znowelizowanej ustawie budżetowej. Na 2010 r. przewidziano kwotę 154.000 tys. zł, czyli wzrost o 10% z założeniem, że jeśli w zakresie obronności będą nowe, bardzo wartościowe projekty, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby je sfinansować w ramach działu 730 – Nauka, gdzie też jest finansowanie badań w zakresie obronności.

Nie ma zagrożenia, że wartościowe projekty zostaną bez środków na realizację.

Jeśli chodzi o dwa programy międzynarodowe, które mają być realizowane, to ich realizacja zależy od podpisania umowy. W tych dniach minister Szwed przebywa w Niemczech, a przedmiotem jego pobytu jest uzgodnienie zakresu realizacji tych programów. W swoim budżecie przewidujemy finansowanie tych dwóch programów na kwotę 36.000 tys. zł. Środki te są zapisane w działaniach inwestycyjnych.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Pytano, jaka była podstawa porównania przy ocenie projektu budżetu na 2010 r. Można było oczywiście wybrać budżet przed nowelizacją, po nowelizacji albo przewidywane wykonanie budżetu w 2009 r. Przyjęliśmy przewidywane wykonanie, bo oceniając projekt budżetu na przyszły rok chcieliśmy wiedzieć, jaki będzie wzrost lub spadek dopływu środków do jednostek prowadzących badania. Gdy porównamy budżet przed nowelizacją i przewidywane wykonanie, to nie różnią się one wiele, mimo ograniczeń budżetowych, które nastąpiły w ciągu roku. Stosowne zestawienie przekazałem dziś pani poseł Nowak. Podawane wielkości w relacji do przewidywanego wykonania nie różnią się od wielkości, które wyznaczyliśmy w pierwotnym budżecie.

Teraz kilka odpowiedzi szczegółowych. Dofinansowanie festiwali odbywa się w ramach działalności wspomagającej badania. W tym roku było na to przeznaczone ok. 2500 tys. zł. Żaden wniosek dotyczący dofinansowania nie został odrzucony.

Jeśli chodzi o środki na Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to dofinansowanie odbywa się zgodnie z obowiązującą ustawą. Jeśli dobrze pamiętam, jest to 10% budżetu przeznaczonego na naukę.

Jeśli chcemy rozwoju nauki, to musimy myśleć również o wynikach badań naukowych. W opinii ministerstwa na rzeczywisty postęp w zakresie badań naukowych można liczyć wtedy, gdy szczególnie silnie będą dofinansowywane najlepsze jednostki. Z naszego punktu widzenia dotacja statutowa, to dotacja podstawowa, natomiast resztę środków dystrybuujemy w formie konkursów z takim nastawieniem, że będą ubiegać się o nie najlepsze jednostki, które te konkursy wygryają.

Chcę zauważyć, że zmiana struktury finansowania nauki i postulat w sprawie utworzenia funduszu na ratowanie jednostek badawczych stoją ze sobą w sprzeczności.

Jeśli chodzi o 5 procedowanych ustaw i środków na ich realizację, to faktycznie w projekcie budżetu nie ma na to odrębnych środków, bo ustaw nie ma jeszcze w tej chwili. Jeśli ustawy wejdą w życie w 2010 r., to będziemy wygospodarowywać środki na dodatkowe działania w ramach budżetu, jakim dysponujemy. Prosiłbym tylko, aby na ten budżet, obojętnie jak go oceniamy, patrzeć przez pryzmat możliwości gospodarki. Jeśli myślimy o działalności naukowej, to lepszy jest taki budżet, w którym gdzie większa pula środków przeznaczona jest na badania naukowe. Moim zdaniem, sektor nauki nie ucierpiał specjalnie z powodu kryzysu gospodarczego lub spowolnienia gospodarczego. Każdy życzyłby sobie, aby nakłady na naukę były wyższe. Są w tej chwili takie, na jakie gospodarkę stać.

Jeśli chodzi o strukturę finansowania badań naukowych, jeżeli mogę skomentować wypowiedź pana posła Czarneckiego, to w krajach rozwiniętych ok. 2/3 środków pochodzi spoza budżetu. Gdyby taką relację przenieść na polski grunt, znaczyłoby to, że 1/3 środków powinna pochodzić z budżetu. Nakłady nie musiałyby osiągnąć 3% PKB, lecz 1%, a więc musiałyby być dwa-trzy razy większe niż dzisiejsze.

Przychody z prywatyzacji są w budżecie zapisane w takiej wysokości. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest to trwałe źródło dochodów. Z czasem będzie ono wysychać, ale na 2010 r. 500.000 tys. zł jest przewidywane.

Posel Krystyna Łybacka (Lewica):

Wiem, że dla pana ministra jest to bardzo trudna sytuacja, ale oprócz stanowienia prawa Sejm sprawuje również funkcje kontrolne. Niezwykle istotne jest, aby szczupłe środki były wydatkowane racjonalnie. Proszę mi wyjaśnić, jeśli chodzi o działalność ministerstwa jako gmachu, bo środki na ministerstwo mamy zapisane czterokrotnie: dwukrotnie w Nauce i dwukrotnie w Szkolnictwie wyższym. 13.038 tys. zł jest w wydatkach budżetowych przewidziane na remonty w gmachu ministerstwa, podróże służbowe, funkcjonowanie biblioteki – choć zapewne nie kosztuje ona nic poza etatem bibliotekarki – odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Macie przeznaczone 14.000 tys. zł na to samo, na zakup ogłoszeń reklamowych, wynajem siedziby departamentu. Pytam, dlaczego to jest ujęte dwukrotnie? Wynajem siedziby raz jest ujęty w środkach budżetowych, a raz w działaniu 9.2 z funduszy europejskich.

Jeśli na działanie ministerstwa coś jest zapisane w części 28 i w części 38, to chodzi o to samo ministerstwo. Zatem proszę to wyjaśnić.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Rzeczywiście, nie jestem w komfortowej sytuacji, ale te pozycje w obu projektach budżetów pojawiają się dlatego, że te środki składamy z obu części.

Posel Krystyna Łybacka (Lewica):

Bardzo chciałabym mieć takie środki wewnątrz ministerstwa.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Proszę wybaczyć, że dopytuję. Rozumiem państwa sytuację, ale nasze pytania nie powinny być lekceważone. Lepiej powiedzieć sobie, że będzie bardzo źle i to, co nam się uda w 2010 r. będzie sukcesem, niż opowiadać, że będzie świetnie, kiedy budżet się nie spina. Podejrzewam kłopoty już w lutym albo w marcu.

Mam dwa uzupełniające pytania. Proszę o precyzyjną informację, czy mamy z Grecją *ex aequo* 26. miejsce? Proszę o podanie tego miejsca. Rozumiem z odpowiedzi, że nie mamy rozwiązania, lecz z innymi państwami będziemy rozmawiać o tym, że nie udało się realizacja strategii lizbońskiej.

Proszę się nie dziwić, że dopytuję o pieniądze europejskie. Zostały one precyzyjnie wyliczone, to 708.346 tys. zł. Zostały one jakoś zsumowane, a ja słyszę o miliardach, gdzieś zakontraktowanych, ileś umów jest podpisanych. Proszę o precyzyjną informację, co jest w tych 708.346 tys. zł? Gdyby to było zapisane „ok. 1.000.000 tys. zł”, pewnie nie dopytywałabym. Rozumiałabym, że wszystko jest na etapie projektowania i konkursów, ale tu jest bardzo precyzyjna kwota. Państwo mają na pewno wypisane, że np. 90% z 708.346 tys. zł jest już zakontraktowane.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Chcę dodać jedną uwagę w sprawie wydatków administracyjnych. W ministerstwie wydatki na pomoc techniczną czy obsługę administracyjną nie przekraczają 2% wartości środków, którymi dysponuje resort. Standardem w UE jest przedział 5-6%. Można na to spojrzeć z różnych punktów, ale koszty administracyjne nie są u nas wysokie.

Dyrektora Grabarczyka poproszę o wyjaśnienie kwestii środków unijnych.

Dyrektor departamentu MNiSzW Leszek Grabarczyk:

Z tych środków 340.000 tys. zł jest przeznaczone na finansowanie projektów infrastrukturalnych. Pozostałe środki są na projekty badawcze w ramach PO „Innowacyjna gospodarka”. Są to pieniądze tylko na projekty już zakontraktowane, które są przewidziane do finansowania w 2010 r. oraz dodatkowo na projekty, które wystartują w początkowym okresie 2010 r.

Dodam, że konstrukcja finansowania projektów z funduszy strukturalnych jest taka, że dla wszystkich tych projektów, bez względu na to, czy są to projekty z resortu nauki czy resortu infrastruktury lub gospodarki, w całym budżecie państwa jest przewidziana rezerwa celowa na dodatkowe potrzeby. Gdybyśmy zakontraktowali dodatkowe projekty w 2010 r. i zaszłaby potrzeba sfinansowania ich np. w drugiej połowie roku, to ministrowie mają możliwość występowania do ministra finansów o środki z rezerwy celowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Zakończyliśmy dyskusję na temat części 28. Chcę zapytać, czy są uwagi do planu finansowego Funduszu Nauki i Technologii Polskiej lub planu finansowego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju?

Posel Krystyna Łybacka (Lewica):

Nie mam uwag, poza jedną i zdaje się, że pan minister z nią się zgodził, że owe 500.000 tys. zł to są środki, które stanowią 2% od kwoty, jaką budżet zamierza pozyskać z prywatyzacji. Nie są to środki pewne.

Pamiętajmy, że w przyszłym roku na koncie Funduszu na Rzec Rozwoju Nauki będą tylko środki pozyskane w przyszłym roku, bo z tego co wiem wynika, że Fundusz zostanie w tym roku wyczyszczony do zera. Wynika to z państwa materiałów. Bardzo ważne jest to, ile środków z prywatyzacji wpłynie do Funduszu w przyszłym roku.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Chcę podkreślić, że Fundusz nie zostanie „wyczyszczony”, te środki zostaną przeznaczone na naukę.

Poseł Krystyna Łybacka (Lewica):

Przepraszam za kolokwializm. Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Na tym wyczerpaliśmy dyskusję dotyczącą tych trzech części. Żadnych konkretnych propozycji do projektu opinii Komisji na razie nie ma.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Chcę podkreślić, że poprzemy ten projekt budżetu w części 28 z zastrzeżeniem skorygowania wielkości Funduszu na Rzeczą Nauki i Technologii Polskiej. Nie wierzymy po prostu, że ta kwota jest realna. Uważamy, że należy ją urealnić. Kto uwierzy w to, że uzyskamy 25.000.000 tys. zł z prywatyzacji w 2010 r., a więc 500.000 tys. zł będzie z tego na naukę.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Czy pan minister chciałby odnieść się do tej konkretnej uwagi?

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Owe 500.000 tys. zł jest pochodną zamierzeń prywatyzacyjnych i jest oczywiste, że jest to wielkość oczekiwana. Prosiłbym jednak, aby tej wielkości nie korygować, ponieważ jeśli zostanie skorygowana w dół, to na Fundusz nie będzie można w 2010 r. więcej przeznaczyć, nawet gdyby planowane środki z prywatyzacji zostały osiągnięte.

Poseł Krystyna Łybacka (Lewica):

Zgadzam się z panem ministrem, że korygować tego nie można, bo to wynika z założeń budżetowych. Natomiast jest prośba, aby w oficjalnych przekazach mówić o nakładach na naukę i spodziewanych wpływach rzędu 500.000 tys. zł, które jeśli będą, to dadzą określony efekt. Wtedy informacja będzie uczciwa.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Pana posła proszę o sformułowanie uwag na piśmie, ponieważ do naszej opinii możemy załączyć uwagi, w tym uwagę dotyczącą Funduszu na Rzeczą Nauki i Technologii Polskiej.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Przyjmujemy, że będzie to wyraźnie zasygnalizowane, że nie będziemy wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Rozumiem, że projekt w części 28 i w obu planach finansowych opiniujemy pozytywnie.

Przechodzimy do projektu w części 38 – Szkolnictwo wyższe. Proszę pana ministra o przedstawienie projektu.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Postaram się wskazać kilka wielkości, które dadzą pogląd na plan budżetu szkolnictwa wyższego. Wydatki budżetowe na szkolnictwo wyższe zaplanowane są w wysokości przeszło 9.700.000 tys. zł, w tym z budżetu państwa 9.433.000 tys. zł. W relacji do przewidywanego wykonania za 2009 r. notuje się wzrost wydatków o prawie 208.000 tys. zł, tj. w ujęciu realnym o ok. 1%. Taki wzrost notujemy zgodnie z art. 63 ustawy o szkolnictwie wyższym. W gruncie rzeczy jest to waloryzacja kalkulacyjnej części dotacji na szkolnictwo wyższe, części przewidzianej na wynagrodzenia.

Wydatki w wysokości 9.701.000 tys. zł zaplanowano w 5 działach budżetowych, tj. Szkolnictwo wyższe, Przetwórstwo przemysłowe – dofinansowanie wydawców podręczników, Administracja publiczna, Obrona narodowa i Ochrona zdrowia. Wydatki bieżące zaplanowano w kwocie prawie 8.982.000 tys. zł, czyli o 1,4% realnie więcej niż wykonanie w 2009 r. Wydatki bieżące obejmują dotacje podmiotowe, z uwzględnieniem walory-

zacji, na pomoc materialną dla studentów i doktorantów, zasilenie funduszu pożyczek i kredytów studenckich. Pozornie niska kwota 70.000 tys. zł, która jest przewidziana na dofinansowanie kredytów dla studentów i doktorantów, jest warunkowana dwoma przyczynami – spada oprocentowanie, którego podstawą jest stopa redyskonta weksli, wynosi ona w tej chwili 3,75%, z czego z budżetu pokrywana jest połowa. Koszt kredytu dla studentów i doktorantów wynosi 1,85% w stosunku rocznym, a więc jest niski. Drugą przyczyną jest spadek zainteresowania studentów i doktorantów kredytami. Taka reakcja pojawia się zwykle, kiedy obserwowany jest kryzys lub spowolnienie gospodarki. Przyczyną jest awersja do podejmowania dodatkowego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu.

Wydatków bieżących w 4 pozostałych działach nie będę szczegółowo przedstawiać. Jest to łącznie prawie 29.000 tys. zł. Na dofinansowanie podręczników – 8600 tys. zł, na finansowanie składek na ubezpieczenia – 9000 tys. zł i na finansowanie wydatków w dziale – Administracja publiczna – 10.600 tys. zł.

W zakresie wydatków majątkowych przewidziano wydatki na inwestycje w szkolnictwie wyższym. Planuje się 335.500 tys. zł, czyli realnie o 5% więcej niż w 2009 r. Na szkolnictwo wyższe zaplanowano 334.500 tys. zł, z czego prawie 140.000 tys. zł to są nakłady na dwa programy wieloletnie – budowę kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego i budowę kampusu Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dodatkowo jest tu wieloletni program inwestycyjny „Budowa biblioteki głównej Uniwersytetu Wrocławskiego”. Kiedy odejmiemy nakłady na programy wieloletnie, to na inwestycje rozpoczęte wcześniej i planowane w 2010 r. zostaje ok. 180.000 tys. zł.

Na współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich zaplanowano na 2010 r. – 421.000 tys. zł, z czego 115.000 tys. zł będzie pochodzić z budżetu państwa, a 305.000 tys. zł – ze środków europejskich. Tu też jest wzrost.

Na programy operacyjne zaplanowano łącznie 413.000 tys. zł, w tym na PO „Kapitał ludzki” – ponad 273.000 tys. zł, na PO „Infrastruktura i środowisko” – 91.500 tys. zł i na dofinansowanie projektów realizowanych w ramach regionalnych programów operacyjnych – ponad 48.000 tys. zł.

Dochody w tej części, a są to wielkości szacunkowe, zaplanowano w wysokości 150 tys. zł. Są to różnego typu opłaty za egzaminy i poświadczenia.

Szczegółowe objaśnienia znajdują się w materiale, który dostarczyliśmy na piśmie.

Upředzając ewentualne pytania chcę podkreślić, że w dotacji stacjonarnej na 2010 r. zostały uwzględnione te wielkości, które przeznaczone były na podwyżki wynagrodzeń w uczelniach i zwiększone o rezerwę, którą rozwiązaliśmy w maju. Pula środków została zwaloryzowana wskaźnikiem 1%, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Proszę o koreferat panią poseł Nowak.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Analiza projektu budżetu w dziale 803 nie jest prosta. Ten dział znajduje się w 8 częściach budżetowych. Nie jest to tylko część 38, ale także – choć w mniejszym stopniu – część 46 – Zdrowie, gdzie mamy 11,3%, część – Kultura i dziedzictwo narodowe – 3,72%, w część – Obrona narodowa – ponad 1%, ale także gospodarka morska, sprawy wewnętrzne, transport, a nawet 340 tys. zł w dziale 43 dotyczącym wyznań i mniejszości narodowych. Przypomnę, że niedawno Wysoka Izba przyjęła ustawę mówiącą o dotowaniu seminarium duchownego Kościoła prawosławnego.

W czasie prac podkomisji analizowaliśmy wszystkie wymienione części budżetowe. Największe środki, bo 81,6%, są w części 38, o której szczegółowo mówił pan minister, więc nie będę powtarzać liczb. Postaram się do niektórych z nich ustosunkować.

Projekt budżetu szkolnictwa wyższego jest bardzo skromny. Ze względu na zmiany budżetowe zachodzące w ciągu roku i nieznanne jeszcze wykonanie, trudno nam się ustosunkować do projektu. Stąd liczne pytania. Dziękuję panu ministrowi za przekazanie dziś na piśmie zestawienia, choć trudno mi się do tego teraz odnieść. Na pewno w podkomisji do spraw ekonomiki jeszcze się szczegółowo z tym zapoznamy.

Mam nadzieję, że nie będzie takiej sytuacji jak w grudniu 2008 r., jeżeli chodzi o wykonanie budżetu, bo to zburzyłoby nam zupełnie obraz, który mamy w połowie października.

Jeśli chodzi o kwoty w części 38, to patrząc na rok 2009, w którym była rezerwa celowa przeznaczona na płace i były też środki europejskie, trzeba powiedzieć, że w roku 2010 mamy budżet na tym samym poziomie albo nieco mniejszy. Można powiedzieć, że zachowany został budżet z 2009 r. w wielkościach planowanego wykonania. Trudno nam pozytywnie zaopiniować taki budżet w wielu miejscach, a na pewno w dwóch, dlatego już sygnalizuję do niego dwie poprawki.

Na przetwórstwo przemysłowe proponuje się o 10% mniejsze środki. Tu, po wyjaśnieniach pana ministra, nie zgłaszamy uwag. Symboliczne zwiększenie środków na ochronę zdrowia też nie budzi zastrzeżeń. Jest to potrzebne w związku z ubezpieczeniami studentów.

80% środków zaplanowanych na szkolnictwo wyższe przewiduje się na działalność dydaktyczną uczelni. Tak zaplanowano 7.815.439 tys. zł. Kiedy podliczyłam środki, które wydawkowano na ten cel w 2009 r., łącznie z częścią rezerwy przeznaczoną na szkolnictwo wyższe, to okazało się, że mamy niewielki spadek. Proponujemy więc, aby na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym, na część dydaktyczną ze szczególnym uwzględnieniem płac, przeznaczyć więcej środków. Wróć do tej poprawki na zakończenie.

Na wydatki majątkowe, czyli na inwestycje, też notujemy spadek o 4,8%. Niepokojące jest to, że od pewnego czasu inwestycje wieloletnie zajmują procentowo coraz większą część puli, a coraz mniejsza jej część jest przeznaczona na inwestycje krótsze, jedno-dwuletnie, i nowe. W tym roku na budowę kampusu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego mamy 74.800 tys. zł, na kontynuację inwestycji w Uniwersytecie Adama Mickiewicza – 64.900 tys. zł, a 20.000 tys. zł na kontynuację budowy biblioteki głównej Uniwersytetu we Wrocławiu. Na mniejsze inwestycje pozostaje tylko 132.426 tys. zł, a w opisie mamy podane jeszcze, że finansowane z tego będą głównie te inwestycje, które rozpoczęto w 2009 r. Ile więc naprawdę mamy środków na nowe inwestycje, które mogą zostać rozpoczęte w szkolnictwie wyższym w 2010 r.? Czy w ogóle na ten cel są jakieś środki? Chcę przypomnieć, że w 2009 r., po odjęciu inwestycji wieloletnich zostało nam 194.000 tys. zł, czyli z roku na rok na nowe inwestycje środków jest coraz mniej.

Można zauważyć, że pewne inwestycje będą realizowane ze środków PO „Innowacyjna gospodarka” czy PO „Infrastruktura i środowisko”, jednak – jak się dowiedzieliśmy w podkomisji – nie ma już tam środków przewidzianych na nowe konkursy w tym zakresie.

Kolejna bardzo niepokojąca sprawa dotyczy pomocy materialnej dla studentów i doktorantów. Pomoc jest niższa, jest o 137.980 tys. zł mniej niż w budżecie 2009 r. Pamiętam, jak wtedy pani minister Orłowska tłumaczyła nam, że uczelnie mają jeszcze środki, które pozostały z poprzedniego roku na stypendia i pomoc materialną dla studentów i doktorantów. Mnie to nie zadowala. Jak to się dzieje, że uczelnie trzymają na swoich kontach otrzymane środki, skoro powinny one trafić do studentów? Niektóre stypendia studenckie są symboliczne, czasem to tylko 100 zł, za to można kupić jeden podręcznik, to nie jest pomoc socjalna dla studentów. Jeżeli chcemy, żeby zdolna młodzież z mniejszych ośrodków mogła kontynuować naukę, to musimy zwiększyć pomoc socjalną dla studentów. Mamy tu propozycję drugiej poprawki.

Fundusz pożyczek i kredytów maleje o 33%, ale ze względu na wyjaśnienia pana ministra nie wnosimy tu zastrzeżeń, mimo iż jest to tak duży procent.

Pozostała działalność to 334.978 tys. zł. Mamy tam m.in. komisję akredytacyjną, Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Nie chcę tu proponować obniżenia, ale proszę powiedzieć, czy nie można tu znaleźć pewnych oszczędności? Widziałabym tu pewną rezerwę finansową.

Proponujemy zmniejszenie rezerwy celowej nr 8, która wynosi 23.601.000 tys. zł. Jest to bardzo pojemna rezerwa. W ubiegłym roku proponowaliśmy zmniejszenie tej rezerwy, ale wtedy usłyszeliśmy, że jej zmniejszać nie można, bo są tam bardzo potrzebne środki na współfinansowanie projektów unijnych. Tymczasem w tym roku środki pozostały. Proponujemy, aby z tej rezerwy przeznaczyć kwotę 500.000 tys. zł na działalność

dydaktyczną państwowych szkół wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem podwyżek płac dla pracowników, w części 38 dział 803 rozdział 80306. Krótko uzasadnię naszą propozycję. Kwota bazowa wynagrodzeń dla pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni wyższych to 1890 zł, tyle zarabia stażysta, młody naukowiec, który nie od razu staje się adiunktem. Dostaje 1500 zł miesięcznie. To nie wymaga komentarza. W jaki sposób chcemy za kilka lat mieć nową elitę profesorską z tej kadry, który teraz jest po obronie doktoratów? Oni po prostu uciekają z uczelni, bo za to nie da się utrzymać rodziny, nie da się egzystować.

Proszę, aby Komisja przychyliła się do naszej prośby i przyjęła poprawkę przewidującą 500.000 tys. zł na podwyżki płac.

Druga poprawka przewiduje 150.000 tys. zł na podwyższenie stypendiów dla studentów i doktorantów. W tej chwili stypendia są dla studentów i doktorantów, a kiedyś były tylko dla studentów. Liczba beneficjentów zwiększyła się, podczas gdy z roku na rok zmniejsza się kwota przeznaczona na ten cel.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Proszę, aby pani poseł dostarczyła te poprawki na piśmie. Na zakończenie poddamy je pod głosowanie. Otwieram dyskusję.

Poseł Krystyna Łybacka (Lewica):

Popieram mocno obie zgłoszone poprawki. Są one wspólne, ponad podziałami. Apelujemy do posłów koalicji rządzącej o ich poparcie. Wskazane źródło finansowania jest bardzo bezpieczne. Pamiętają państwo zapewne, że w zeszłym roku chcieliśmy z tej samej rezerwy wziąć 1.000.000 tys. zł, ale usłyszeliśmy, że jest ona niezbędna, że musi być w takiej wysokości, bo inaczej przepadną nam fundusze europejskie. Tymczasem okazało się, że rezerwa nie została wykorzystana. Nie oczekujemy, że pan minister nas poprze, ponieważ byłby niełojalny wobec rządu, ale liczymy na wsparcie duchowe, które jak sądzę otrzymamy.

Druga kwestia, dotycząca funduszu stypendialnego dla studentów i doktorantów. Wymaga wspomnienia, że 1.500.000 tys. zł to poziom 2004 r. Od tego czasu przybyło studentów, doszli doktoranci, których jest ponad 30 tys., a do tego zostały zwaloryzowane progi dochodowe. To oznacza, że więcej osób oczekuje na stypendia. Jest potrzeba zwiększenia kwoty przeznaczonej na stypendia.

Podobno rezygnuje się ze stypendiów mieszkaniowych, co jest istotne dla osób mieszkających poza dużymi ośrodkami akademickimi. Proszę, aby pan minister zaprzeczył lub potwierdził tę informację.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę na bardzo interesujące, rzetelnie przygotowane dane. Nie ma tu kreatywnej interpretacji. W uczelniach państwowych mamy o 3300 studentów mniej, ale na studiach stacjonarnych mamy więcej o 4600 studentów, na niestacjonarnych jest mniej prawie o 8000 osób. To oznacza, że uszczuplają się dochody własne uczelni. Stąd tak bardzo paląca jest potrzeba utworzenia rezerwy na ewentualną regulację płacową, uczelnie nie będą mogły z własnych dochodów tych płac podnosić.

Ciekawostka, mniej więcej taka sama liczba studentów, tzn. 3700, zgłosiło się do uczelni niepublicznych, ale tam na studia stacjonarne poszło mniej o 5000, ponieważ zdecydowanie zwiększono natychmiast liczbę miejsc na studiach niestacjonarnych, obniżając koszty własne. Niestacjonarne studia są dla prowadzącego o wiele mniej kosztowne. Tamte uczelnie dokonały restrukturyzacji kształcenia, czego nie mogą zrobić uczelnie państwowe, gdyż muszą wypełniać przede wszystkim limity przyjęć na studia stacjonarne.

Ponawiam apel o poparcie tych bezpiecznych poprawek.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam jedną generalną uwagę do projektu budżetu w części dotyczącej szkolnictwa wyższego i kilka pytań szczegółowych.

Zacznę od kwestii, która była tu już poruszana. W projekcie budżetu nie widać wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich, szczególnie dotyczy to asystentów i adiunktów, czyli młodych pracowników naukowych. Ze względu na niskie płace uciekają oni ze szkolnictwa wyższego publicznego. Czy ministerstwo ma dokładną informację,

jaka jest skala najniższych płac asystentów i adiunktów? W których uczelniach są najniższe płace?

Zgłoszona poprawka tylko chwilowo rozwiąże problem i poprawi sytuację. Kiedy ministerstwo planuje w sposób zasadniczy zmienić tę sytuację? Kiedy zamierza podnieść wynagrodzenia nauczycieli akademickich? Jest to pytanie o przyszłość szkolnictwa wyższego.

W tym kontekście mam pytanie szczegółowe. Minister ma możliwość przyznawania nauczycielom akademickim nagród za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne lub za całokształt dorobku. Na ten cel przewidziano w budżecie 4570 tys. zł. Jak jest polityka przyznawania tych nagród przez ministerstwo? Ile tych nagród jest przyznawanych? Jaka jest procedura? Czy można, wobec tej trudnej sytuacji finansowej, uznać te nagrody za istotny element wsparcia finansowego dla nauczycieli akademickich?

W zakresie wydatków bieżących przewidziano środki w wysokości 33.832 tys. zł na jednostki budżetowe, a konkretnie na sfinansowanie funkcjonowania takich jednostek jak Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, Państwowa Komisja Akredytacyjna. Mamy sytuację kryzysową, a ja nie dostrzegam zmniejszenia środków na te jednostki budżetowe. Tymczasem działalność niektórych z nich, a szczególnie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, budzi bardzo poważne zastrzeżenia w środowisku naukowym. Czy funkcjonowanie tych jednostek budżetowych podlega jakiejś kontroli? Czy ministerstwo prowadzi stałą, regularną kontrolę wydatkowania środków przez te jednostki?

Następna kwestia dotyczy przetwórstwa przemysłowego, czyli dotacji przedmiotowej w kwocie 8605 tys. zł na wydawanie podręczników akademickich. Pomijam fakt, że ta kwota została zmniejszona, tym niemniej chcę zauważyć, że studenci wciąż narzekają, że niezbędne książki są drogie. W Ministerstwie Edukacji Narodowej jest pewna lista książek dopuszczonych, jako pomoce naukowe. W przypadku Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nic mi nie wiadomo o takiej liście, a wielu wykładowców poleca studentom swoje książki, jako podręczniki i studenci muszą te książki kupić. Jak ministerstwo kontroluje, jak sprawdza, czy faktycznie dotowane książki są podręcznikami akademickimi? Na ile to wsparcie finansowe ma wpływ na obniżenie ceny książki?

Ostatnie pytanie. W rozdziale 750076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, jest zaplanowana co prawda niewielka kwota, bo tylko 50 tys. zł, ale nie jest w szczegółach powiedziane, na co te środki mają być przeznaczone. Będę wdzięczny za bardziej wyczerpującą informację, na co są przeznaczone te pieniądze?

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

Chciałbym prosić pana posła Górskiego, aby skorygował swoją wypowiedź lub wyjaśnił, o kim myślał, mówiąc krytycznie o Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. W moim odczuciu, podobnie jak moich znajomych z tego środowiska, Komisja ta pełni bardzo pozytywną rolę, pilnując jakości awansu zawodowego kadry polskich uczelni. Proszę, aby pan poseł wyjaśnił dokładnie, co miał na myśli.

Posel Artur Górski (PiS):

Jako wiceprzewodniczący podkomisji stałej otrzymałem w ciągu ostatnich lat kilka skarg na działalność Centralnej Komisji. W przypadku niektórych z nich wysyłałem interwencję do pana ministra. W tej sprawie była korespondencja z przewodniczącym Centralnej Komisji i z ministerstwem. Wielu ludzi nauki czuje się przez różne działania Centralnej Komisji poszkodowanych. Uważam, że ta Komisja powinna być szczegółowo skontrolowana. Nie mówię, że jest niepotrzebna, bo jest potrzebna, natomiast jej działania budziły wiele wątpliwości i dlatego Centralna Komisja powinna być szczegółowo skontrolowana.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Rozumiem, że jest to temat uboczny, nie dotyczy budżetu. Następna do dyskusji zgłosiła się pani poseł Witek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Chcę zapytać o wydatki majątkowe na inwestycje wieloletnie, konkretnie chodzi mi o bibliotekę główną Uniwersytetu Wrocławskiego. Ten budynek to już historia. W tym budżecie zaplanowano tylko 20.000 tys. zł na kontynuację tego zadania, podczas gdy wiemy, że rektor potrzebuje znacznie więcej środków, żeby tę inwestycję zakończyć. Ma ona pełnić bardzo ważną funkcję dydaktyczną. Stąd moje pytania, czy pan minister potwierdza, że w ubiegłym roku rektor zwrócił środki, które pozostały mu z tej inwestycji, co się z tymi środkami stało, jaka to była wysokość? Czy w tym roku uczelnia ma szansę, aby oprócz tych 20.000 tys. zł otrzymać to, co zwróciła w ubiegłym roku?

Stoi tam gotowy budynek, który wymaga wykończenia i wyposażenia. Pozostawienie tego na kolejny rok, bo za 20.000 tys. zł nie wykończy się biblioteki, oznacza, że koszty budowy tego obiektu będą ciągle rosły. Szukając oszczędności należałoby kończyć inwestycje, które są na finiszu.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Chcę kontynuować temat podjęty przez panią posel Witek. Przy okazji biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego jest tu takie zdanie – choć nie wiem, czy dotyczy tylko biblioteki, czy wszystkich inwestycji wieloletnich – które jest niepokojące i nie najlepiej świadczy o monitorowaniu tego typu inwestycji. „Z uwagi na to, że dość często środki planowane na inwestycje i programy wieloletnie są niewykorzystywane z uwagi na nieodpowiednie przygotowanie do wydatkowania środków w danym roku, można przyjąć, iż jest to potencjalne źródło oszczędności w planowanym na przeszły rok budżecie, przy czym zaoszczędzone środki powinny być przekazane na inne zadania”. To chyba żart. Jeżeli zakładamy w budżecie, przy inwestycjach wieloletnich, że one są źle planowane, że nie wykorzystają się tych pieniędzy, to jesteśmy niewiarygodni. Albo powiedzmy, że w 2010 r. ktoś jest niegotowy i dajmy pieniądze temu, kto skończy, albo nie posługujemy się takimi wstydliwymi zapowiedziami.

Jak powiedziała pani posel, w dobie kryzysu tendencja jest zawsze taka sama – kończyć to, co jest rozgrzebane. Utrzymanie niefunkcjonujących budynków jest drogie, trzeba je monitorować i dbać, aby nie rozkradziono majątku. Nie wspomnę już, że są to nagłaśniane inwestycje i są wstydem m.in. dla ministerstwa, które w żaden sposób nie może ich zakończyć dając pieniądze.

Wiemy, że 20.000 tys. zł w przypadku biblioteki uniwersyteckiej jest niewystarczającą kwotą. Ile zostało do zakończenia tej inwestycji? Czy zostanie ona zakończona w 2010 r.? Czy czasami nie trzeba tej inwestycji rozłożyć na kolejne lata?

Druga kwestia dotyczy zakładu budżetowego. Wskazują państwo, że w części 38, w dziale 803 mamy zakład budżetowy. Znamy nową ustawę o finansach publicznych, która mówi o likwidacji tego zakładu. Chcę zapytać, czy zakład zarobi na swojej likwidacji?

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Nie ma więcej zgłoszeń w dyskusji. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Dziękuję za wszystkie pytania, spróbuję na nie odpowiedzieć.

Zacznę od inwestycji. Na nowe zadania, które można będzie rozpocząć w 2010 r., według wstępnych szacunków, będziemy mieć ok. 40.000 tys. zł. Dlaczego są to tylko szacunki? W tej chwili zbieramy informacje z uczelni na temat stopnia zaawansowania przedsięwzięć inwestycyjnych, które zostały dofinansowane w tym roku. Nie zawsze przedsięwzięcie takie jest finansowane w pełni, wówczas pojawiają się dodatkowe środki finansowe, którym zmieniamy przeznaczenie. Od razu mówię, że przeznaczenie środków zmieniamy w taki sposób, że finansujemy pewne zadania, które były przewidziane do finansowania w roku przyszłym. Chodzi o to, że pewne środki na działalność inwestycyjną, które pojawią się w przyszłym roku, były większe. To umożliwia wcześniejsze finansowanie.

Jeśli chodzi o działalność inwestycyjną w szkolnictwie, prosiłbym, aby patrzeć na to jako na pewien kompleks działań. Tylko część inwestycji jest finansowana z budżetu państwa, to wspomniane 40.000 tys. zł. Wartość inwestycji w szkolnictwie finansowanych z programu operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” wyniesie 340.000 tys. zł

w przyszłym roku. Zadania w szkolnictwie finansowane z PO „Infrastruktura i środowisko” będą wynosić 92.000 tys. zł. Dofinansowanie z rezerwy celowej budżetu państwa projektów realizowanych w ramach regionalnych programów operacyjnych wyniesie w 2010 r. 48.000 tys. zł. Jak widać, to co jest przewidziane z budżetu na inwestycje to najmniejsza z tych czterech wielkości. Powtórzę, co powiedziałem kiedyś, że tak dobrze okresu w zakresie działalności inwestycyjnej, jak teraz, szkolnictwo wyższe jeszcze nie miało. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, bo strukturę budżetu szkolnictwa wyższego znam od wielu lat. Mówię o inwestycjach finansowanych z wszystkich źródeł, nie tylko z budżetu państwa.

Jeśli chodzi o bibliotekę uniwersytecką we Wrocławiu, to nie my realizujemy tę inwestycję, my ją tylko finansujemy. Inwestycję realizuje Uniwersytet Wrocławski. Przez kilka lat z rzędu, również w zeszłym roku, mieliśmy kłopoty, ponieważ uniwersytet tej inwestycji nie zrealizował. Zwrócił w zeszłym roku 36.000 tys. zł, co oznacza, że w zeszłym roku wykorzystał 30 tys. zł ze wszystkich środków przeznaczonych na tę inwestycję. 36.000 tys. zł przeznaczaliśmy na inwestycje wieloletnie, aby zwolnić pewne fundusze na inwestycje, które mogą być rozpoczęte. Okres budżetowy to jeden rok. Środki, które Uniwersytet Wrocławski zwrócił w zeszłym roku, nie przechodzą na ten rok, nie przeznaczymy ich ponownie na tę inwestycję. Na 2010 r. przewidziane jest tu 20.000 tys. zł, a inwestycja ma być zakończona w 2011 r. Na 2011 r. przewidziano na ten cel prawie 68.000 tys. zł. Ten harmonogram finansowania rektor znał od początku. Jest to program inwestycyjny, w którym przyjęta jest pewna struktura finansowania przedsięwzięcia. Rozmawiałem z rektorem na ten temat. Podkreślam, że jest to dotacja celowa, a jej okres rozliczenia jest roczny.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Czy pan minister zna powód niewykorzystania tych środków?

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Pani poseł, proszę wysłuchać pana ministra.

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Przytoczona przez panią poseł Zalewską opinia pojawia się w opracowaniu Biura Analiz Sejmowych. Nie jest to nasza opinia. Nie upatruję żadnych rezerw w programach wieloletnich i inwestycyjnych. Te przedsięwzięcia, nawet włącznie z biblioteką wrocławską, są wreszcie realizowane tak, jak należy, zgodnie z początkowym harmonogramem. Tu oszczędności w 2010 r. nie będzie.

Na marginesie, okres spowolnienia gospodarczego ma dobry efekt dla realizacji inwestycji, ponieważ firmy wykonawcze starają się o projekty, można wybrać odpowiedniego wykonawcę, realizacja inwestycji w tym okresie jest lepsza.

Podkreślam, że to nie resort nauki realizuje inwestycje wieloletnie. Nadzorujemy realizację inwestycji, ale również realizację budżetu. Jeżeli okazuje się, że pewne zadanie inwestycyjne nie jest wykonywane według harmonogramu, środki przeznaczamy na inne przedsięwzięcie, które w naszej ocenie będzie zrealizowane. To zrobiliśmy ze środkami zwróconymi w zeszłym roku przez Uniwersytet Wrocławski.

Jeśli chodzi o środki na pomoc materialną, to w tym roku nie mam już żadnych wniosków z uczelni, które wskazywałyby na to, że są problemy z pomocą materialną, z wypłatą stypendiów.

Co do stypendiów mieszkaniowych, to nie chodzi o likwidację tych stypendiów, lecz o to, aby funduszu stypendialnego dla studentów i doktorantów nie dzielić sztucznie na mniejsze części, aby komisja stypendialna w uczelni mogła sama dokonać tego podziału i decydowała, na jakie cele te środki finansowe będą przeznaczone. Są w tym stypendia mieszkaniowe. Nie chcieliśmy poprzez podział funduszu na pomoc materialną ograniczać elastyczności działania komisji stypendialnych.

Płace asystentów i adiunktów są mało zróżnicowane pomiędzy uczelniami. Jeśli chodzi o politykę płacową, to w tym stanie prawnym art. 93 gwarantuje waloryzację części dotacji przeznaczonej na wynagrodzenia. To wszystko. Reszta jest po stronie uczelni. To rektor wspólnie z senatem prowadzi politykę płacową, podejmuje decyzję dotyczącą

wynagrodzeń, dodatków itd. Podejmując nawet jakąś decyzję płacową, minister nie podejmuje decyzji w sprawie wysokości wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach.

W zeszłym roku było 180 nagród ministra. W tym obszarze są dwie skrajne filozofie. Jedną przedstawił pan poseł Górski, który mówi, że nagroda ma być pewnym zasileniem finansowym dla osób nagradzanych. Druga filozofia zakłada, że nagrody mają być wyróżnieniem dla tych najlepszych. My skłaniamy się raczej ku tej drugiej filozofii, chcemy wyróżniać osoby zdecydowanie najlepsze, aby pokazywać najlepsze przykłady.

Jeśli chodzi o nadzór, Państwowa Komisja Akredytacyjna, mówiąc nie do końca poprawnie, jest agendą ministra nauki i szkolnictwa wyższego, więc kontrola nad działalnością i wydatkami jest przeprowadzana w sposób ciągły. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów jest nadzorowana przez premiera.

Przetwórstwo przemysłowe, a więc dofinansowywanie podręczników, odbywa się w taki sposób, że wydawcy składają wnioski na dofinansowanie wydania podręcznika, wnioski są grupowane według dziedzin i dyscyplin naukowych. Pakiet wniosków jest recenzowany przez specjalistę z danego zakresu, który ocenia wartość podręcznika i rynek, czyli faktyczne zapotrzebowanie. W podręcznikach za każdym razem jest notatka, że ten tytuł jest dofinansowany z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nakład musi wynosić przynajmniej 1 tys. egzemplarzy, cena podręcznika jest kontrolowana, porównywana do podobnych wydawnictw, aby upewnić się, że dotacja spowodowała obniżenie ceny. Chcę zwrócić uwagę na pewien większy problem, który z tym się wiąże. Dofinansowanie dotyczy podręczników wydawanych w sposób tradycyjny, na papierze. Studenci przyzwyczajają się natomiast coraz bardziej do formy elektronicznej. Dofinansujemy w specjalny sposób podręczniki, które mają taki moduł elektroniczny, ale ta działalność będzie zanikać w sposób naturalny.

Jeśli chodzi o zakład budżetowy, rozumiem, że było to pytanie retoryczne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę nie odbierać mojego pytania jako ataku na ministerstwo. Chciałabym wiedzieć, gdzie tkwi problem. Zdaję sobie sprawę, że za inwestycję odpowiada rektor, ale czy pan minister wie, jakie były faktyczne powody niewykorzystania tych pieniędzy?

Podsekretarz stanu w MNiSzW Witold Jurek:

Odpowiem w ten sposób: tych kłopotów już nie ma.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Janusz Sobieszczański:

Pan minister zarysował obiektywny obraz projektu finansowania szkolnictwa wyższego. Rzeczywiście, ratuje się ono pozyskiwaniem środków spoza budżetu państwa, a w szczególności spoza budżetu ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Jeśli chodzi o finansowanie z budżetu państwa, to w tym roku wyraźnie stanęliśmy. To niedobrze. Uważam, że to nie jest propaganda, że dobre wyjście z kryzysu to postawienie na dziedziny prorozwojowe. Z pewnością taką dziedziną jest szkolnictwo wyższe i to nie tylko ze względu na badania naukowe. Wczoraj odbywało się posiedzenie jednego zespołu w Komisji Trójstronnej i zwrócono na to uwagę. Na początku naszego 20-lecia kształciliśmy rocznie ok. 400 tys. studentów. Obecnie, od kilku lat jest to 2 mln osób. Proszę sobie wyobrazić, że przez te 20 lat utrzymujemy poziom 400 tys. studentów rocznie. W jakiej sytuacji byłaby Polska?

Wydaje mi się, że jednym z ważnych składników tego, że Polska jako tako daje sobie radę z kryzysem jest fakt, że nasze młode społeczeństwo zostało uzbrojone, potrafi się bronić w trudniejszych sytuacjach.

W ubiegłym roku dokładnie była omawiana sytuacja szkolnictwa wyższego, w tym sprawa wynagrodzeń. Ta kwestia nadal jest aktualna. W dalszym ciągu jest wyraźny niedosyt w zakresie kształtowania wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Poprzez ukształtowanie odpowiedniego poziomu środków w obszarze działalności stacjonarnej można satysfakcjonująco ustawić wynagrodzenia. Od 2001 r. do 2005 r. wydawało się, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, że budżet państwa będzie w stanie w zakresie działalności dydaktycznej szkół wyższych doprowadzić do ukształtowania wynagrodzeń w proporcji 3,21 i 1 w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce naro-

dowej. W tę stronę to zmierzało, ale w następnych latach nastąpił zastój. Pewien krok do przodu jest w tym roku, ale teraz trzeba postawić następny.

Uważam, że należy powrócić do normalnego udziału państwa w finansowaniu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Jest jeszcze jedna kwestia – mówi się, że w ciągu ostatnich lat przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło o 30%. W szkolnictwie wyższym wzrosło o ok. 8%, a po tegorocznej podwyżce może trochę więcej. Tu też są zaległości.

Stawiamy bardzo mocno sprawę zwiększenia środków dla szkolnictwa wyższego, w tym w szczególności na wynagrodzenia. W naszej opinii mówimy o 1.000.000 tys. zł, w tym co najmniej 400.000 tys. zł na wynagrodzenia. Może to robić wrażenie, ale proszę popatrzeć, z jakim spokojem przyjmujemy informację, że ugoda z Eureco kosztuje Polskę ok. 10.000.000 tys. zł. Proszę zwrócić uwagę na te proporcje.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. Pan minister odpowiedział na pytania, kończymy omawianie projektu budżetu w części 38. Zostały zgłoszone dwie poprawki, które poddam pod głosowanie.

Pierwsza poprawka dotyczy przesunięcia z rezerwy celowej nr 8 do nowoutworzonej rezerwy celowej kwoty 500.000 tys. zł na działalność dydaktyczną publicznych szkół wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem podwyżek płac dla pracowników. Poprawka jest podpisana przez panie poseł: Marię Nowak i Krystynę Łybacką. Kto jest za przyjęciem tej poprawki i umieszczeniem jej w naszej opinii? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za głosowało 12 posłów, przeciw było 12 posłów, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała większości.

Druga poprawka dotyczy przesunięcia z rezerwy celowej nr 8 kwoty 150.000 tys. zł na pomoc materialną dla studentów i doktorantów. Nie czytam już numerów działów, przedstawiam tylko sens. Poprawka także jest podpisana przez panie poseł: Marię Nowak i Krystynę Łybacką. Kto jest za przyjęciem tej poprawki i umieszczeniem jej w naszej opinii? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

13 posłów było za, 12 posłów było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Ta poprawka uzyskała większość. Zostanie umieszczona w naszej opinii dla Komisji Finansów Publicznych.

Posel Sławomir Kłosowski (PiS):

Mamy duże wątpliwości co do wyników głosowań. Proszę o reasumpcję głosowań nad obiema poprawkami.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Nie ma takich wniosków formalnych, bo oczywiście można powtarzać każde głosowanie.

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

Pan poseł złożył wniosek o powtórzenie głosowania w związku z wątpliwościami co do wyników. Decyzja w tej sprawie, czy głosowanie powinno być powtórzone, należy do Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Zgodnie z taką interpretacją regulaminu poddam pod głosowanie wniosek formalny o powtórzenie głosowania.

Posel Ewa Wolak (PO):

W sprawie formalnej. Nie wszystkie osoby obecne teraz na sali były podczas głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Trwa głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku o powtórzenie głosowania? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za głosowało 14 posłów, przeciw było 12 posłów, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został przyjęty. Za chwilę powtórzę głosowania, ale chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że różne wyniki głosowania spowodowane były ruchem posłów, a nie złym liczeniem głosów. Widziałem, kto wychodził, kto przychodził.

Poddaję ponownie pod głosowanie pierwszą poprawkę. Dotyczy przesunięcia z rezerwy celowej nr 8 do nowoutworzonej rezerwy celowej kwoty 500.000 tys. zł na działalność dydaktyczną publicznych szkół wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem podwyżek płac dla pracowników. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

14 osób za, 12 osób przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Poddaję pod głosowanie drugą poprawkę, która dotyczy przesunięcia z rezerwy celowej nr 8.150.000 tys. zł na pomoc materialną dla studentów i doktorantów. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

14 osób za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Obie poprawki uzyskały poparcie Komisji, będą umieszczone w naszej uchwale.

Dziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu w części 30 – Oświata i wychowanie oraz części 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działów 801 i 854. Oddaję głos pani minister Krystynie Szumilas z prośbą o przedstawienie projektu budżetu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

W budżecie Ministerstwa Edukacji Narodowej na 2010 r., w części 30 – Oświata i wychowanie, zaplanowano wydatki w łącznej kwocie 397.555 tys. zł, z tego wydatki bieżące stanowią 339.987 tys. zł, wydatki majątkowe – 5731 tys. zł, a finansowanie projektów z udziałem środków UE – 51.837 tys. zł.

Chcę podkreślić, że w związku z innym sposobem planowania budżetu na finansowanie projektów z udziałem środków UE w części 30 została zaplanowana kwota na pomoc techniczną w 100% i w 15% udział własny na współfinansowanie środków unijnych. Pozostała kwota dotycząca finansowania projektów unijnych została zaprojektowana w budżecie środków europejskich w kwocie 221.198 tys. zł. W rezerwie celowej wstępnie przypisano ponad 170.000 tys. zł na realizację projektów unijnych Ministerstwa Edukacji Narodowej.

W ramach części 30, w dziale 801 mamy kwotę 339.194 tys. zł prowadzimy takie zadania, jak: szkoły polskie za granicą, centrum informatyczne, komisje egzaminacyjne i ośrodki doskonalenia nauczycieli. W ramach pozostałej działalności mamy kwotę 77.850 tys. zł, z czego 36.749 tys. zł stanowi 15% udział w projektach unijnych. Oprócz tego w części 30 mamy dział 150 – Przetwórstwo przemysłowe, z którego na kwotę 1000 tys. zł zaplanowano środki na dotację przedmiotową do podręczników szkolnych i doksztalcania zawodowego. Mamy też działy Administracja publiczna, Obrona narodowa, Bezpieczeństwo publiczne i Ochrona przeciwpożarowa.

W projekcie ustawy budżetowej na 2010 r. w części 85 – Budżety wojewodów ogółem, zostały zaplanowane środki w wysokości 197.770 tys. zł w działach klasyfikacji budżetowej 801 – Oświata i wychowanie i 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Wydatki bieżące stanowią 197.606 tys. zł, a wydatki majątkowe – 164 tys. zł. Dokładne informacje dotyczące planowanych dochodów i wydatków otrzymali państwo w materiałach przygotowanych przez ministerstwo.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Proszę pana posła Lecha Sprawkę o przedstawienie koreferatu.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Praca nad koreferatem do części 30 i 85 była w tym roku, w porównaniu do lat poprzednich, znacznie trudniejsza z tego względu, że – jak napisano w opinii Biura Analiz Sejmowych – „przedstawiona informacja o projekcie budżetu w części 30 – Oświata i wychowanie na 2010 r. nie zawiera danych dotyczących planu lub przewidywanego wykonania w 2009 r. Nie jest zatem możliwa szczegółowa analiza porównawcza planowanych

wielkości wydatków”. Co prawda dziś otrzymaliśmy pewne uzupełnienie, ale jest ono tylko fragmentaryczne, ponieważ do dotychczasowych informacji dodano nieco okrojonej informacji dotyczącej podstawowych relacji makroekonomicznych i tylko w układzie działowym podana informacja o nakładach na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą w budżetach wojewodów na 2010 r. w zestawieniu z 2009 r.

Co do pierwszej uzupełnionej informacji o podstawowych relacjach ekonomicznych mam krótką uwagę – brakuje tam m.in. tego, co było rokrocznie, a więc relacji do PKB. Są jednak relacje do wydatków budżetu państwa. Tu zwracam uwagę na fakt, wydatki budżetu państwa wzrastają o 0,37%, natomiast udział wydatków na oświatę w wydatkach budżetu wzrasta o 0,47%, więc prawie wprost proporcjonalnie. Pragnę zwrócić uwagę, że w tym udziale znaczącą pozycję stanowi wzrost części oświatowej subwencji ogólnej – o 4,82%, a to oznacza, iż w pozostałej grupie wydatków następuje dość znaczący spadek udziału w wydatkach budżetu państwa.

Przechodząc do szczegółowego omówienia projektu w części 30, rozpocznę od końca. Do dochodów budżetu ze środków europejskich i innych zawartych w ppkt e) nie wnoszę żadnych uwag. Nie wnoszę również uwag do następujących elementów części 30: do dochodów z załącznika nr 1, do dotacji podmiotowych z załącznika nr 10, do zakresu i kwot dotacji przedmiotowych i podmiotowych z załącznika nr 11.

Mam natomiast kilka uwag dotyczących wydatków z załącznika nr 2. O pewnych różnicach w stosunku do budżetu 2009 r. mówiła już pani minister, o zmianie sposobu zapisywania środków unijnych. Porównania bezpośrednie nie są więc możliwe. Będę się posługiwać tylko porównaniami po odjęciu środków związanych ze współfinansowaniem programów unijnych, więc będą to wielkości porównywalne.

Do rozdziału 80135 – Szkolnictwo polskie za granicą, do rozdziału 80143 – Jednostki pomocnicze szkolnictwa oraz całego działu 854 nie wnoszę istotnych uwag.

Chcę się natomiast zatrzymać na rozdziale 80145 – komisje egzaminacyjne. Pragnę zwrócić uwagę na jeden niepokojący sygnał. W układzie porównywalnym bez środków unijnych, w stosunku do znowelizowanego budżetu 2009 r., planuje się w 2010 r. wydatki o ok. 10.000 tys. zł mniejsze. Moim zdaniem jest to sygnał niepokojący. Na czym te oszczędności będą poczynione? Pytam m.in. dlatego, że w 2010 r. czeka nas poważne dodatkowe zadanie w postaci obowiązkowej matury z matematyki. Realny spadek wydatków o 10.000 tys. zł jest dość znaczący.

Odnosnie rozdziału 80146 – Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli, w czasie posiedzenia podkomisji uzyskaliśmy wyjaśnienie dotyczące dwóch grup wydatków w tym rozdziale – jedna to wyodrębnione środki wynikające z art. 70a ust. 4, druga – środki na funkcjonowanie czterech centralnych ośrodków doskonalenia. Z informacji przedstawionej podkomisji wynika, że z zaplanowanej tu kwoty wyodrębniona jest w całości kwota ok. 12.000 tys. zł, zaś na te cztery placówki doskonalenia nauczycieli jest łącznie kwota ok. 16.000 tys. zł. Wyrażam pewną wątpliwość, ale nie mam danych, które podważyłyby wyjaśnienie ministerstwa, ponieważ kiedy analizuje się plany finansowe tych czterech placówek w latach 2007-2008, to z protokołów NIK lub z informacji zamieszczonych na stronach BIP tych placówek wynika, że łączna kwota wydatków przekracza 16.000 tys. zł. Być może w tym roku wystąpią jakieś oszczędności w tych placówkach i kwota z art. 70a ust. 4 będzie zachowana.

W tym miejscu składam wniosek o skierowanie prośby do ministra edukacji narodowej – poza opinią dla Komisji Finansów Publicznych – aby w chwili, gdy będzie zatwierdzony przez ministra finansów układ wykonawczy w części 30, ministerstwo przekazało go Komisji, co pozwoli ostatecznie zweryfikować realizację przepisów Karty Nauczyciela.

Z pobieżnej analizy zestawienia wynika dość znaczący spadek w rozdziale 80195 – Pozostała działalność, ale po żmudnym wertowaniu udało mi się chyba zlokalizować przyczynę tej istotnej różnicy. W porównaniu do budżetu 2009 r. wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych za granicą zostały przesunięte z rozdziału – Pozostała działalność do wynagrodzeń w dziale 801. Wydaje się, że to się bilansuje, w związku z tym uwag tu nie zgłaszam.

Ostatni element części 30 to wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych. Nastąpiły tu chyba jakieś przesunięcia, jak przed chwilą mówiłem, stąd na pierw-

szy rzut oka jest tu wzrost stu procentowy, bo w znowelizowanym budżecie 2009 r. było 41.000 tys. zł, a teraz planuje się 77.000 tys. zł. Domyślam się jednak, że jest to wynik przesunięć, o których przed chwilą wspomniałem. W dobrej wierze uwag tu również nie wnoszę.

Podsumowując, w stosunku do części 30 proponuję przyjąć opinię pozytywną z jednym zastrzeżeniem. Mam tylko wniosek, który nie jest poprawką, ponieważ uważam, że nie jestem w pełni upoważniony do poszukiwania źródeł pokrycia, a wynika to ze zbilansowania wszystkich zadań. W toku prac Komisji Finansów Publicznych lub w drodze autopoprawki rządu proponuję, bez określenia kwoty, zwiększyć plan wydatków w części 30, dział 801, rozdział 80145 – Komisje egzaminacyjne.

Przechodząc do części 85, ponownie rozpocznę od końca. W dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, nie wnoszę w zasadzie uwag. Jest tu tylko jedna pozycja związana z dofinansowaniem kolonii i obozów. Z porównania wynika minimalny wzrost w stosunku do pierwotnego projektu, trochę większy w stosunku do znowelizowanego budżetu, ale jest to trochę mylne wrażenie, ponieważ trzeba to łączyć z analizowanymi już rezerwami celowymi, w tegorocznym budżecie nie ma rezerwy celowej nr 34 – Sfinansowanie wypoczynku letniego dzieci z terenów wiejskich pochodzących z rodzin o niskich dochodach. Z informacji ministerstwa wynika, że ta rezerwa została zlikwidowana, a środki przesunięte do budżetów wojewodów. Plan w 2009 r. to 3000 tys. zł, więc można powiedzieć, że wydatki w dziale 854, w części 85 są na porównywalnym poziomie do znowelizowanego budżetu 2009 r. W zakresie tego działu proponuję więc opinię pozytywną.

Większy problem jest w dziale 801, w części 85 i to w kilku pozycjach. Chcę zwrócić uwagę na trzy elementy. Pierwszy z nich to rozdział 80195 – Pozostała działalność. W znowelizowanym budżecie 2009 r. planowane wydatki to 20.692 tys. zł. W propozycji na 2010 r. jest to 13.222 tys. zł. Odjęto tu prawie 7000 tys. zł, a w tym rozdziale są m.in. konkursy przedmiotowe. Istnieje duże niebezpieczeństwo ograniczenia zadań realizowanych przez kuratorów oświaty, stąd spadek o blisko 50% jest trudny do przyjęcia.

Podobna sytuacja jest w rozdziale 80146 – Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli. Planuje się 6038 tys. zł, podczas gdy – zgodnie z art. 70a ust. 3 Karty Nauczyciela – powinno to być ponad 12.000 tys. zł. Pragnę zauważyć, że średnia stażysty to 2286,75 zł od 1 stycznia i nie licząc wzrostu tej kwoty o 7% od 1 września. Jeśli pomnoży się to przez ustawowe 5 tysięcy, to wychodzi 11.433.750 zł, a po uwzględnieniu skutków wzrostu kwoty bazowej od 1 września 2010 r., przekroczy to 12.000 tys. zł. W związku z tym w ustawie budżetowej realizacja przepisów Karty Nauczyciela jest zabezpieczona w 50%. Uważam to za sytuację niedopuszczalną. Nie możemy w majestacie prawa łamać prawa. Ustawa jest uchwalona przez Sejm i nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego. Ten problem był przeze mnie już wielokrotnie poruszany. Ministerstwo Edukacji Narodowej często uzasadniało, że tak planują wojewodowie. W ślad za tym wystąpiłem do Biura Analiz Sejmowych z zapytaniem, kto jest odpowiedzialny za odpowiednią realizację Karty Nauczyciela w tym zakresie. W opinii BAS stwierdziło jednoznacznie, że Ministerstwo Edukacji Narodowej. Złożyłem stosowną interpelację z załączeniem tej opinii. Otrzymałem odpowiedź z ministerstwa z obietnicą, że już w 2009 r. MEN dołoży starań, żeby ta sytuacja została ograniczona, jeśli nie całkowicie zlikwidowana. Okazuje się, że w budżecie na 2010 r. powielamy tę samą sytuację.

Ostatni element, na który chcę zwrócić uwagę, dotyczy kwestii wynagrodzeń. Budżet na 2010 r., w odróżnieniu od budżetu na 2009 r., nie zawiera żadnych informacji na temat limitów zatrudnienia, co było charakterystyczne dla poprzednich budżetów. Są tylko informacje na temat planowanych środków na wynagrodzenia. Bardzo niepokojąca jest informacja, że środki na wynagrodzenia w dziale 801, w budżetach wojewodów, są tylko o 0,4% większe niż w 2009 r. Pragnę zauważyć, że średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej wynosi 1%. Nie ma nawet pokrycia tego średniorocznego wskaźnika wzrostu. To oznacza, że kuratorzy oświaty, jeśli chcieliby utrzymać poziom wynagrodzenia na poziomie 2009 r., będą musieli dokonać redukcji zatrudnienia. Jest to o tyle niepokojące, że w listopadzie wchodzi w życie nowe rozporządzenie o nadzorze pedagogicznym, które powinno wręcz wygenerować wzrost zatrudnienia, a nie jego zmniejszenie. Jakość nowego nadzoru pedagogicznego, przy

tym poziomie wynagrodzeń dla wizytatorów spadnie, co pod dużym znakiem zapytania stawia sensowność wdrożenia nowego rozporządzenia. Będzie ono realizowane, ale jakość nadzoru będzie pozostawiać wiele do życzenia.

Z powodu uwag do rozdziałów 80146, 80195 oraz do planu wydatków na wynagrodzenia w dziale 801, w części 85 proponuję opinię negatywną z jednoczesnym sformułowaniem trzech następujących wniosków: po pierwsze, zapewnić realizację art. 70a ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela w części 85 dział 801 rozdział 80146, po drugie, zwiększyć plan wydatków w części 85 dział 801 rozdział 80195, po trzecie, zwiększyć plan wydatków w zakresie wynagrodzeń w dziale 801.

Równocześnie mam prośbę, aby w przypadku nieprzyjęcia negatywnej opinii, dopisać jednak do opinii te trzy wnioski.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Wargocka.

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Zwracam się do pani minister z prośbą o wyjaśnienie kwestii związanej z częścią 85. W materiałach, które otrzymaliśmy z ministerstwa, przeanalizowałam pozycje dotyczące środków, jakie są przeznaczane na kuratoria oświaty i na edukacyjną opiekę wychowawczą. Szczególnie na kolonie i inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży. Z analizy tabeli wynika bardzo duża rozbieżność między nakładami na kolonie, obozy i inne formy wypoczynku w poszczególnych województwach. W województwach o dużym wskaźniku bezrobocia, jak świętokrzyskie czy podlaskie, są to środki rzędu 934 tys. zł i 425 tys. zł. Tymczasem w województwie wielkopolskim to 2942 tys. zł. Skąd takie ogromne dysproporcje? Jaki wskaźnik stosuje się przy planowaniu środków na kolonie i obozy?

Drugie pytanie dotyczy nakładów na utrzymanie kuratoriów oświaty i zadania kuratorów. Jakie są przyjmowane kryteria – liczba placówek, liczba uczniów czy terytorium? Tu też rozbieżności są ogromne. W jakimś sensie pokrywają się z terytorium i ludnością danego województwa, niemniej jednak rozbieżności są do 50%. Jeżeli decyduje liczba uczniów i placówek, to nie może to mieć prostego przełożenia na koszty działania kuratoriów oświaty, bo w przypadku dużego terytorium i rozproszenia placówek oświatowych, wykonywanie czynności nadzorczych jest bardziej kosztowne.

Pytam o kuratoria oświaty w świetle ostatniej kontroli przeprowadzonej przez NIK, którą omawialiśmy w ubiegłym tygodniu. Pragnę poinformować członków Komisji, że z analizy przeprowadzonej przez NIK w 8 kuratoriach, czyli 50% wszystkich – z czym zapoznała się podkomisja – wynika, że faktyczny nadzór nad szkołami jest pełniony bardzo źle lub w ogóle. Stąd moje dopytywanie o przydział środków. Czy w opinii pani minister środki są dobrze rozdzielane?

Trzecia sprawa też dotyczy tabeli. W dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, we wszystkich województwach są takie same kwoty. W tym dziale są lokowane środki tylko na kolonie, obozy i inne formy wypoczynku. We wszystkich 16 województwach kwoty są te same. W tabeli będącej podsumowaniem wydatków, w dziale 854 w sumie plan wynosi 28.571 tys. zł, dotacje i subwencje – 13.035 tys. zł i wydatki bieżące jednostek budżetowych – 15.536 tys. zł. Jeżeli w edukacyjnej opiece wychowawczej mamy tylko wydatki na kolonie, obozy i inne formy wypoczynku i te pieniądze idą do samorządów, to skąd pojawia się rubryka „wydatki bieżące jednostek budżetowych” na kwotę aż 15.536 tys. zł? To jest ponad 50% tego, co jest dotacją na wypoczynek dla młodzieży.

Posel Maria Nowak (PiS):

Moje pytanie będzie przedłużeniem ostatniego pytania pani poseł Wargockiej. Jak to się dzieje, że w różnych województwach środki w rozdziale 85412 – Kolonie, obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, są dzielone bardzo różnie? Np. w województwie kujawsko-pomorskim prawie po połowie, ale w województwie dolnośląskim na dotacje i subwencje jest tylko 175 tys. zł, a na wydatki bieżące jednostek budżetowych jest 1752 tys. zł. Województwo opolskie ma 1032 tys. zł na dotacje i subwencje, a 111 tys. zł na wydatki bieżące. Ten rozkład jest dla mnie zupełnie niezrozumiały i nieczytelny. Proszę o wyjaśnienie, co się kryje pod tymi pozycjami, a zwłaszcza

w wydatkach bieżących jednostek budżetowych? Dlaczego tak różny jest podział w poszczególnych województwach?

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Nie ma więcej zgłoszeń w dyskusji. Proszę panią minister o odpowiedzi na pytania. Proszę też o odniesienie się do wniosków, które składał pan poseł Sprawka.

Sekretarz stanu w MEN Krystyna Szumilas:

Informacja o planowanym budżecie i wszystkie porównania do budżetu 2009 r. zostały zrobione dokładnie tak, jak w poprzednich latach. Nie brakuje więc tabel czy informacji. Zawsze w takim kształcie Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazywało projekt budżetu. Tym razem na etapie drukowania informacji nie zostały dołączone do niej tabele, które dostarczyliśmy oddzielnie w ubiegły czwartek. Łącznie z tymi tabelami informacja o projekcie jest dokładnie taka, jak w poprzednich latach.

Tabela dotycząca relacji makroekonomicznych także jest taka sama, jak co roku. Jest tam informacja o realnym wzroście PKB. Według znowelizowanej ustawy budżetowej na 2009 r. realny wzrost PKB to 0,9%, a w projekcie budżetu na 2010 r. to 1,2%. Wydatki państwa rosną w stosunku do 2009 r. o 0,37%, natomiast wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą – aż o 4,34%, podczas gdy budżet państwa ma mniejsze dochody i mniej jest w nim pieniędzy. Tabela pokazuje więc, że edukacja jest priorytetem tego rządu. Wydatki na oświatę i wychowanie rosną w dużo większym stopniu niż w pozostałych działach gospodarki.

W stopniu największym rośnie część oświatowa subwencji ogólnej, o 4,82%. Jest to również związane z realizacją priorytetowego zadania, jakim jest podnoszenie płac nauczycieli. W 2010 r. płace nauczycieli wzrosną od września o 7%. Sytuacja budżetu państwa nie pozwala na znaczniejszy wzrost tych wydatków edukacyjnych. To ogólna uwaga do przedstawionego koreferatu.

Plan budżetu wojewodów, a dokładnie kuratorów oświaty w zakresie rozpatrywanym przez Komisję, jest przygotowywany przez wojewodów i przesyłany bezpośrednio do Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie nadzoruje budżetów wojewodów, dostajemy jedynie informacje o ich ukształtowaniu. Nie mamy narzędzi do ingerowania w budżety kuratorów oświaty i sposób rozdysponowania środków. O tym już pana pośła informowałam.

Postaram się odpowiedzieć na pytania dotyczące budżetów kuratoriów oświaty. Wynikają one z przepisów prawa i ogólnej sytuacji w kraju. Pan poseł pytał o środki na doskonalenie nauczycieli. Stwierdzono, że za realizację Karty Nauczyciela jest odpowiedzialny w całości minister edukacji narodowej. Karta Nauczyciela dotyczy organów prowadzących, to jednostki samorządu terytorialnego planują wydatki na doskonalenie nauczycieli w ramach swoich budżetów. Wojewodowie w ramach swoich budżetów planują środki na doskonalenie nauczycieli na poziomie regionu. Odpowiedzialność związana jest także z ustawą o finansach publicznych, w której jest określone, kto i jakie wydatki planuje, a także za nie odpowiada. Nie można patrzeć w ten sposób, że Karta Nauczyciela to minister edukacji narodowej. Jest to zadanie podzielone między organy prowadzące i administrację publiczną. Budżety poszczególnych kuratoriów są przygotowywane przez wojewodów.

Podnieśli państwo sprawę zatrudnienia w kuratoriach oświaty i środków na wynagrodzenia. Padły dwa argumenty za zwiększeniem zatrudnienia w kuratoriach. Po pierwsze, z kontroli NIK wynika, że nadzór nad szkołami jest prowadzony źle. Kontrola NIK dotyczy działalności kuratoriów oświaty w latach 2006-2007 oraz w pierwszym semestrze roku szkolnego 2007/2008. Rzeczywiście, w tej informacji podano, że był słaby nadzór kuratoriów oświaty nad szkolnictwem specjalnym. Dlatego też od razu, w ramach środków unijnych, w 2008 r. przystąpiliśmy do projektowania zmian w nadzorze pedagogicznym, aby był on sprawowany skutecznie. W ustawie o systemie oświaty ograniczyliśmy zadania kuratora oświaty niezwiązane ze sprawowaniem nadzoru pedagogicznego, zmniejszyliśmy liczbę zadań, które kuratoria oświaty musiały wykonywać do końca 2008 r. Odciążyliśmy kuratoria oświaty od niepotrzebnej, biurokratycznej pracy. Przygotowaliśmy nowe rozporządzenie o sprawowaniu nadzoru pedagogicznego, w któ-

rym uregulowaliśmy zadania kuratora oświaty, które są istotne z punktu widzenia jakości pracy szkoły. Została wprowadzona ewaluacja mająca na celu badanie oceniające jakość pracy szkoły. W chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia 9 listopada br. kuratoria będą mieć, oprócz kontroli prawnej wykonywanej do tej pory, zadania związane z badaniem jakości pracy szkoły za pomocą narzędzi przygotowanych w tym celu.

Z uwagi na ograniczenie liczby zadań kuratoriów niezwiązanych z nadzorem pedagogicznym, nie widzimy potrzeby zwiększania zatrudnienia w kuratoriach. Wizytatorzy zatrudnieni w kuratoriach będą zajmować się tylko zadaniami związanymi z poprawą jakości pracy szkół. Nie obawiamy się, że za mało będzie wizytatorów czy też zadania związane z nowym rozporządzeniem będą źle wypełniane. Chcę poinformować, że pracownicy kuratoriów, zgodnie z art. 32 Karty Nauczyciela, są traktowani jak członkowie korpusu służby cywilnej. Są wynagradzani według mnożników właściwych dla służby cywilnej. Stąd odpowiednie środki na ich wynagrodzenia.

Było jeszcze pytanie dotyczące kolonii i obozów. Chodziło o podział środków na dotacje i subwencje oraz na wydatki jednostek budżetowych. Jest to zależne od tego, kto wygra konkurs na organizację kolonii lub obozów, ponieważ są to zadania zlecane w trybie konkursu, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Kiedy konkurs wygra jednostka samorządu terytorialnego, jest to dotacja i subwencja, a kiedy wygra organizacja, stowarzyszenie lub inny podmiot, są to wydatki bieżące jednostek budżetowych. Jestem przekonana, że kuratorzy, planując budżety na 2010 r., brali pod uwagę doświadczenia na swoim terenie. W jednych regionach większą aktywność wykazują jednostki samorządowe, a w innych – organizacje społeczne, pozarządowe, które tradycyjnie aplikują o te środki i prowadzą kolonie lub obozy. Stąd tak różny rozkład środków w województwach. Jeśli okazałoby się, że planowany rozkład jest inny niż rzeczywistość, zawsze można przesunąć środki i dopasować do rzeczywistych potrzeb.

Proszę o przyjęcie projektu bez uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Zakończyliśmy rozpatrywanie tych dwóch części budżetowych. Poddam teraz pod głosowanie wnioski pana posła Sprawki. Powtórzę te wnioski. Jeśli chodzi o część 30 – Oświata i wychowanie, to pan poseł proponuje pozytywną opinię z uwagą, iż należy zwiększyć plan wydatków w dziale 801, w rozdziale 80145 – Komisje egzaminacyjne. Jest to ogólna uwaga bez źródła finansowania. Przeprowadzę najpierw głosowanie nad częścią 30, aby łatwiej było nam scalić to w jednej uchwale.

Kto jest za przyjęciem tej uwagi do części 30? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

13 osób głosowało za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Uwaga została przyjęta i będzie wpisana do opinii o części 30.

Do części 85 – Budżety wojewodów ogółem pan poseł proponuje pozytywną opinię z wyjątkiem działu 801, do którego pan poseł proponuje negatywną opinię. Kto z państwa jest za przyjęciem opinii negatywnej do części 85 dział 801? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

13 osób głosowało za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Wniosek pana posła Sprawki został przyjęty.

Do tego działu pan poseł złożył trzy uwagi. Pierwsza z nich: zapewnić realizację art. 70a ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela w rozdziale 80146. Kto jest za przyjęciem tej uwagi? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

13 osób głosowało za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Uwaga została przyjęta.

Druga uwaga dotyczy zwiększenia planu wydatków w dziale 801, w rozdziale 80195 – Pozostała działalność. Czy pan poseł może jeszcze raz przedstawić tę uwagę?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Chodzi o finansowanie konkursów przedmiotowych. Tak drastyczne zmniejszenie planu w tym rozdziale grozi niezrealizowaniem tych zadań przez kuratorów oświaty.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uwagi? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

13 osób głosowało za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Uwaga została przyjęta.

Ostatnia uwaga dotyczy planu wydatków w zakresie wynagrodzeń w dziale 801. Czy pan poseł chce to doprecyzować?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Wydaje mi się, że nie ma potrzeby, ponieważ wzrost jest o 0,4%, czyli nie zabezpiecza wypełnienia średniorocznego wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Będzie to powodować konieczność ograniczenia zatrudnienia lub obniżenia wynagrodzeń.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uwagi? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

13 osób głosowało za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Uwaga została przyjęta.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie części budżetowych 30 i 85. Dziękuję pani minister i jej współpracownikom za udział w posiedzeniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu w części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk. Proszę pana prof. Andrzeja Górskiego o przedstawienie projektu budżetu.

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Andrzej Górski:

Otrzymali państwo materiały, jak również opinię Biura Analiz Sejmowych. Postaram się, wraz z moimi koleżankami, przedstawić państwu podsumowanie projektu, które sprowadza się do przypomnienia, że przedstawione dane nie dotyczą wydatków na działalność naukową naszych placówek, co jest bezpośrednio finansowane z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przedstawiony projekt odnosi się do wydatków związanych z funkcjonowaniem struktur korporacyjnych Akademii, współpracy z zagranicą, wydatków na utrzymanie jednostek infrastruktury naukowej PAN i kancelarii Polskiej Akademii Nauk.

Jeśli chodzi o dochody, zostały one zaplanowane w wysokości 847 tys. zł, na co składają się głównie wpłaty pensjonariuszy naszego domu rencisty w Konstancinie, co stanowi 834 tys. zł.

Wydatki ogółem określono w kwocie 54.468 tys. zł, co w stosunku do przewidywanego wykonania w tym roku oznacza nominalny spadek o 2,8%. Wydatki ujęte są w układzie działowym, a największą pozycję stanowią wydatki w dziale 750 – Administracja publiczna, określone w kwocie 39.758 tys. zł, co odpowiada 73% wydatków budżetu PAN. Kancelaria PAN stanowi w tym 27.661 tys. zł, naukowe stacje zagraniczne – 6706 tys. zł, komitety naukowe – 1060 tys. zł, palcówki i inne jednostki organizacyjne – na to składają się dotacje dla naszych trzech międzynarodowych instytutów – i współpraca z zagranicą – 2272 tys. zł. Z uwagi na obciążenie naszego budżetu kosztami zasądanego odszkodowania w przyszłym roku, podobnie jak w obecnym, przewidujemy dofinansowanie niektórych pozycji związanych z działalnością naukową ze środków pozabudżetowych, w szczególności dotyczy to wydatków na uposażenie członków PAN, działalności komitetów naukowych oraz prowadzenia współpracy naukowej z zagranicą. Wstępnie planujemy tu kwotę ok. 3500 tys. zł.

Kolejna spora pozycja to wydatki ujęte w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 12.572 tys. zł. Jest to ok. 23% wszystkich wydatków. Wydatki bieżące przeznaczone zostaną na pokrycie kosztów działalności pomocniczych placówek naukowych PAN: dwóch bibliotek naukowych, dwóch archiwów oraz Muzeum Ziemi. Pozostałe 3,9% to są wydatki z działu 852 – Pomoc społeczna, pojawia się tu znów dom rencisty – 2133 tys. zł, oraz dział 752 – Obrona narodowa, w wysokości 5 tys. zł na szkolenia.

Jeśli chodzi o gospodarkę pozabudżetową, to w przyszłym roku funkcjonować będzie 11 zakładów budżetowych oraz 9 w formie gospodarstw pomocniczych. Te jednostki finansują swoją działalność z przychodów z tytułu świadczonych usług. Przychody zostały zaplanowane w wysokości 20.913 tys. zł, tzn. o 66 tys. zł więcej niż planowane są wydatki. Planowane na 2010 r. przez gospodarstwa pomocnicze przychody wyniosą łącznie 18.853 tys. zł i pozwolą na pokrycie przewidywanych wydatków związanych z ich działalnością. Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe, to są one zaplanowane na nasze trzy międzynarodowe instytuty i będą przeznaczone na dofinansowanie bieżących kosztów eksploatacji budynków oraz koszty utrzymania administracji oraz obsługi technicznej.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych to kwota 19.159 tys. zł, co obejmuje wynagrodzenia prezesa, wiceprezesów, 1 żołnierza i pozostałych 442 pracowników krajowych jednostek budżetowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Proszę panią poseł Annę Zalewską o przedstawienie koreferatu.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Projekt budżetu Polskiej Akademii Nauk został przygotowany i zaprezentowany rzetelnie, z uwzględnieniem zmian w ustawie budżetowej z 17 lipca 2009 r.

Mam dwa zdania refleksji. Po pierwsze, wydaje się, że rok 2010 będzie gorszy od 2009 r. po zmianach. Po drugie, w związku z dezyderatem Komisji z 27 sierpnia 2009 r., z zaleceniami pokontrolnymi NIK oraz zmianą ustawy o finansach publicznych nakazującą likwidację 11 zakładów budżetowych i 9 gospodarstw pomocniczych mamy propozycję niezbędnej poprawki, która pozwoli na realizację nałożonych na PAN dodatkowych obowiązków. Źródłem finansowania poprawki będzie część 83 – Rezerwy celowe, dział 758 – Różne rozliczenia, rozdział 75818 – Rezerwy ogólne i celowe, pozycja 42, grupa wydatków – wydatki majątkowe, kwota 3565 tys. zł. Cel finansowania to część 67 – Polska Akademia Nauk, dział 750 – Administracja publiczna, rozdział 75004 – Kancelaria PAN, grupa wydatków – wydatki bieżące jednostek budżetowych, kwota ta sama – 3565 tys. zł. Wnoszę o przegłosowanie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chcę prosić o wyjaśnienie sprawy dotyczącej dochodów, jest to pierwszy punkt tego opracowania, dział 750, rozdział 75057 – Placówki zagraniczne. Wykazany tu dochód jest niski, a tymczasem z naszej niedawnej rozmowy z panem prezesem u ministra Kudryckiej wynika, że dochód jednej tylko placówki, stacji badawczej PAN w Paryżu, która podnajmuje lokale szkole polskiej, to rocznie 85 tys. euro. Obok prowadzony jest hotel, który – a takie mam informacje i proszę o pełną informację na piśmie – ma wysokie stawki hotelowe. To na pewno nie odpowiada wykazanemu dochodowi. Gdzie to jest uwzględnione w projekcie?

Chcę teraz odnieść się do poprawki. Odpowiedź na dezyderat została ładnie sformułowana pod względem politycznym, ale proszę zauważyć, że ten wniosek jest sformułowany na zasadzie: chcemy być młodzi, bogaci i zdrowi. Nikt nie wyliczył, ile jest potrzeba, ale dajmy od razu pieniądze, bo może się przydadzą. Do takiego wniosku chcę poprosić o interpretację. Jak wylicza się wycenę nieruchomości, nawet jeśli ogłasza się przetarg, wybiera oferenta, to skąd takie przekonanie, że na wycenę potrzebna jest taka kwota?

Czy nie byłoby lepiej, jak przewiduje ustawa, zwrócić najpierw część tego majątku? Postaram się racjonalnie przekonać państwa, że to nie ma sensu. Jeśli PAN nie zagospo-

darowuje 30 tys. metrów w budynkach, to po co to wyceniać? To strata pieniędzy. Jeśli 500 hektarów leży niepotrzebne, to zamiast robić wycenę, która tyle kosztuje, lepiej je zwrócić.

Uważam, że wniosek jest słuszny z pominięciem sum. W państwie, w którym trzeba oszczędzać, najpierw trzeba zwrócić Skarbowi Państwa to, co nie jest potrzebne. To od Skarbu Państwa otrzymało się te nieruchomości, to on jest ich zarządcą. Potem dopiero trzeba wycenić to, co istotnie jest Akademii potrzebne. Inny kierunek wydaje się stratą pieniędzy.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Czy są inne zgłoszenia w dyskusji? Nie ma. Proszę pana prezesa o odpowiedź.

Wiceprezes PAN Andrzej Górski:

Proszę, aby na pierwsze pytanie odpowiedziała pani dyrektor Adamiec, a na drugie – pani dyrektor Paruszevska.

Dyrektor Biura Finansów PAN Anna Adamiec:

Jeśli chodzi o kwestię dochodów budżetowych, wynika to z formy organizacyjnej, w jakiej funkcjonuje stacja. Stacja naukowa działa w formie jednostki budżetowej i odprowadza dochody budżetowe z tytułu odsetek od środków gromadzonych na rachunku bankowym. Natomiast działalność, o której wspomniała pani poseł, jest wyodrębniona organizacyjnie i finansowo w formie gospodarstwa pomocniczego. Pokoje gościnne są prowadzone w takiej formie. Informacja ogólna na ten temat jest na stronie 19, jest tu zaznaczone, że przy stacjach naukowych w Paryżu i w Berlinie funkcjonują gospodarstwa pomocnicze.

W 2010 r. gospodarstwo pomocnicze w Paryżu zaplanowało przychody równe kosztom w wysokości 2284 tys. zł, co odpowiada ok. 500 tys. euro. Taka jest forma organizacyjna prowadzenia tej działalności, zamyka się w formie non profit w ramach gospodarstwa pomocniczego w Paryżu. Na dochody budżetu państwa odprowadzane są tylko dochody jednostki budżetowej.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Proszę o uzupełnienie tej informacji. Jeśli podnajmuje się pomieszczenia szkole, jest to zysk. Pani chce mnie przekonać, że przychód z tego tytułu jest równy kosztom?

Dyrektor Biura Finansów PAN Anna Adamiec:

Tak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli jest przychód, powinien być wykazany. Nie będę teraz o tym dyskutować. Proszę o zapisanie w protokole, że proszę, aby PAN przekazała mi dokładną informację o funkcjonowaniu tylko tej placówki w Paryżu, o dochodach i zasadach finansowania. Interesują mnie przychód z podnajmu pomieszczeń szkole polskiej. Warto tu dodać, że polska szkoła w tym roku odprawiła 150 dzieci, bo nie było miejsc, a jednocześnie w tym samym budynku, drzwi w drzwi, w drugiej części prowadzony jest hotel i nie było woli, aby polskiej szkole, a budynek kupiła kiedyś Polonia, podnająć większą część tego budynku. Nie mogłam tego nie powiedzieć.

Proszę o dokładną odpowiedź na piśmie na temat finansowego funkcjonowania tego budynku.

Proszę jeszcze o odpowiedź na drugie pytanie.

Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem PAN Grażyna Paruszevska-Wysińska:

Podane tu kwoty są wyliczone na podstawie danych z rynku, którymi dysponujemy. Nie zbieraliśmy ofert wyceny poszczególnych nieruchomości. Kwota 1500 tys. zł na wycenę nieruchomości jest dość szczegółowo rozliczona. Wzięto pod uwagę nieruchomości dotychczas niewycenione, będące w ewidencji księgowej PAN. Mówimy tu o nieruchomościach gruntowych. Przymierzając się w latach 2007-2008 r. po raz pierwszy do takiej wyceny, wyliczyliśmy, że na zrobienie operatów szacunkowych przez rzeczoznawców majątkowych, bo tylko oni mają prawo sporządzania operatu, będzie potrzebna kwota

ok. 5000 tys. zł. Nie dysponowaliśmy taką sumą, musielibyśmy sprzedać nieruchomości po to, żeby takie wyceny wykonać.

Wycena wynika z obowiązku nałożonego ustawą o rachunkowości. Powinna być dokonana już w 2002 r., najdalej w 2003 r. Jest to kolejny powód, że musi być to zrobione szybko. Kwota została zredukowana do 1500 tys. zł, ponieważ uzyskaliśmy interpretację ministra finansów oraz ministra infrastruktury, którzy potwierdzili, iż w przypadku tego typu wycen, nie musi być ona każdorazowo dokonywana przez rzeczoznawcę, można jej dokonać samemu. Dokonanie wyceny samemu pozornie wydaje się bezkosztowe, jednak uzyskiwanie danych o cenach transakcyjnych, a na ich podstawie określa się wartość nieruchomości, wiąże się z odpłatnością. Dane te pozyskuje się w gminie, w Agencji Nieruchomości Rolnych, w nadleśnictwach lub starostwach. Informacja jest natomiast przekazywana wyłącznie rzeczoznawcom majątkowym lub geodetom. Będziemy więc musieli zapłacić geodetom lub rzeczoznawcom. Kwota została jednak zredukowana.

Nie wyobrażam sobie, aby wyceny zabytków, a takich obiektów jest w posiadaniu PAN dużo, dokonywać własnoręcznie. Mielśmy przykład zaniżenia czterokrotnego wartości. Pozostałe kwoty wynikają także z analiz przeprowadzonych na nasze potrzeby.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Czy uważają państwo, że zaplanowane tu kwoty zapewniają, że jakakolwiek firma w ciągu jednego roku jest w stanie wykonać te wyceny? Według mnie nie, a więc jest to awansem planowanie pieniędzy, które nie są potrzebne. Myślę, że PAN ma świadomość budżetu i powinna planować tak, aby wszystkie środki były planowane racjonalnie.

Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem PAN Grażyna Paruszevska-Wysińska:

W ciągu jednego roku możemy tej wyceny nie dokonać, ale wydaje się, że zgodnie z nakazem ustawy powinno to zostać wycenione. Im szybciej zostanie to zrobione, tym lepiej. Nieruchomości są rozrzucone po całej Polsce. Nie wyobrażam sobie, że może zostać wybrany jeden rzeczoznawca na cały kraj. Są specyfiki poszczególnych regionów i planowaliśmy rozpisanie przetargów w regionach. Wtedy istnieje prawdopodobieństwo, że w ciągu roku jesteśmy to w stanie zrobić.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Mam pytanie dotyczące wniosku. Chodzi o zalecenia NIK. Dochody PAN pochodzą przede wszystkim z gospodarowania majątkiem Akademii. Najwyższa Izba Kontroli wskazała na nieprawidłowości w gospodarowaniu tym majątkiem, na brak wyceny nieruchomości. Oznacza to, że wszelkie tego typu zalecenia mają być pokrywane z budżetu państwa? Mam tu pewne wątpliwości.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Argumentując zasadność tej poprawki wskazałam zalecenia ustawy o finansach publicznych. Tam jest mowa o likwidacji gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych. Nie da się tego zrobić bezkosztowo. Jest to precyzyjnie wyliczone, załącznikiem do wniosku podkomisji, bo nie jest to tylko mój wniosek, są precyzyjne wyliczenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Czytam z kartki, którą otrzymałem: wycena nieruchomości, odtworzenie dokumentacji architektoniczno-budowlanej, nadzór nad gospodarowaniem nieruchomościami przez jednostki PAN, którym nieruchomości użyczono lub oddano w zarządzanie, nadzór nad procesem inwentaryzacji nieruchomości będących w posiadaniu Akademii, wykonanie lub adaptacja dostępnego na rynku programowania informatycznego mającego na celu profesjonalne ewidencjonowanie zasobów nieruchomości, opinie, ekspertyzy zarządców nieruchomości i ekspertów budowlanych. Łącznie te pozycje wynoszą 3565 tys. zł. Wszystkie dotyczą gospodarowania nieruchomościami.

Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem PAN Grażyna Paruszevska-Wysińska:

Zgodnie z art. 61 ustawy o Polskiej Akademii Nauk środki, o których mowa, czyli środki pozyskiwane na konto pozabudżetowe, przeznaczone są na rozwój nauki. Jednym z zarzutów NIK było to, że nie są one wykorzystywane na cele związane z nauką.

Wydaje się, że postulat pani poseł Fabisiak jest słuszny, ale może warto byłoby odwrócić sytuację, bo aby prawidłowo gospodarować mieniem trzeba dokonać pewnych czynności, na które dziś Akademia nie ma pieniędzy. W wyniku uporządkowania tej kwestii Skarb Państwa odzyska część nieruchomości i doprowadzimy do sytuacji, że de facto środki, które uzyskalibyśmy, zostaną zwrócone. Mamy 5 lat na zrobienie porządku z majątkiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Innymi słowy, nieprawidłowości w gospodarowaniu majątkiem mają być pokrywane z budżetu państwa.

Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem PAN Grażyna Paruszevska-Wysińska:

Nie ma innej możliwości, skoro ustawa stwierdza wyraźnie, że środki z konta pozabudżetowego muszą być przeznaczone na rozwój nauki.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, czy nie jest słuszniejsze oddanie Skarbowi Państwa tego, co nie jest potrzebne? Mają państwo wykazy, podpisane przez panią dyrektor, mienia zbędnego. Jaki jest cel inwentaryzowania i szacowania mienia, które ma być zwrócone? Sądzę, że Skarb Państwa sam to sobie doskonale zrobi. Są to setki hektarów i tysiące metrów kwadratowych budynków.

Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem PAN Grażyna Paruszevska-Wysińska:

Mówimy m.in. o nieruchomościach w Górze. Przypomnę, że na posiedzeniu podkomisji, na którym obecny był podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, pan Krzysztof Łaskiewicz wyraźnie powiedział on, że nieuporządkowanego pod względem formalnoprawnym i dokumentacyjnym majątku Skarb Państwa od Akademii nie przyjmie. Trzeba znaleźć złoty środek i rozwiązać ten problem. Jednym z założeń strategii PAN jest to, że zbędny majątek trzeba zwrócić Skarbowi Państwa. Jednak nie możemy tych wydatków sfinansować z budżetu, ani nie możemy w tej chwili oddać nieruchomości Skarbowi Państwa. Uważam opinię pana ministra Łaskiewicza za wiążącą.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Proszę zmierzać do końca tej dyskusji.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Mam wniosek formalny. Ta dyskusja sprowadziła się do wymiany zdań dwóch osób, które nie przekonają się wzajemnie do swoich racji. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Jednak bez wyjaśnienia tych spraw trudno jest zająć stanowisko w głosowaniu. Mam np. podstawowe pytanie, ponieważ widzę, że tę poprawkę przygotowała sama Akademia.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Pani dyrektor broni tej poprawki, więc pytam, czy tego typu środki były w budżecie PAN? Rozumiem, że budżet PAN był przygotowywany przez stronę rządową wspólnie z kierownictwem Akademii. Czy ta poprawka była też przygotowana wspólnie?

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Proszę nie komentować składanego przeze mnie wniosku, proszę też nie pomawiać nikogo, twierdząc, kto i w czym imieniu składał jakiś wniosek czy poprawkę. To nieeleganckie. Apeluję więc o skończenie dyskusji i komentowania siebie nawzajem. Proszę poddać mój wniosek formalny pod głosowanie. To jest zgodnie z procedurą.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Kto chciałby zabrać głos w sprawie wniosku formalnego?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Zgłaszałam się wcześniej do dyskusji, więc proszę, abym mogła wyrazić ważną kwestię.

Posel Sławomir Kłosowski (PiS):

To jest wniosek formalny. Myślę, że panie wyjaśnią sobie to po posiedzeniu Komisji, w kularach.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Wobec tego poddaję pod głosowanie wniosek formalny pana przewodniczącego o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

12 osób głosowało za, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Przechodzimy do głosowania nad poprawką złożoną przez panią poseł Zalewską. Proszę jeszcze raz przedstawić treść poprawki.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Wnoszę o wprowadzenie do projektu budżetu PAN kwoty 3565 tys. zł, która jest niezbędna do wykonywania zadań wynikających z ustawy o finansach publicznych, zaleceń NIK i dezyderatu Komisji z 27 sierpnia br. Źródłem finansowania jest rezerwa celowa w pozycji 42.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:

12 osób głosowało za, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Wniosek został przyjęty. O głos prosi pani poseł Nowak.

Posel Maria Nowak (PiS):

Chcę bardzo kategorycznie stwierdzić, że w czasie posiedzenia podkomisji, gdy pytaliśmy o poszczególne sprawy dotyczące wyceny, dodawaliśmy poszczególne kwoty, które podawała nam przedstawicielka PAN na podstawie wyliczenia kosztów ekspertyz. Nie można powiedzieć, że PAN przedstawiła nam gotową poprawkę. Wynikała ona z danych, które podsumowaliśmy w podkomisji, licząc szacunkowo koszt poszczególnych wycen i działań związanych z likwidacją gospodarstw pomocniczych. Podkreślam to jasno, ponieważ słowa pana przewodniczącego zabrzmiały jak zarzut pod naszym adresem. Nie wzięliśmy gotowej poprawki do zgłoszenia, tak nie było.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Miałem zastrzeżenia z tego powodu, że Polska Akademia Nauk przygotowywała projekt budżetu i zadaniem PAN na tym posiedzeniu jest obrona tego, co przedstawiła Wysokiej Komisji. Stąd jestem bardzo zdziwiony, że tego typu poprawki są wprowadzane do projektu w gruncie rzeczy przez PAN. Pani dyrektor broniła tej poprawki.

Posel Maria Nowak (PiS):

Pytania były kierowane do pani dyrektor, ale w zasadzie pytania powinny być skierowane do pani poseł Zalewskiej. Na pewno umiałaby bardzo precyzyjnie podać wyliczenie kwoty 3565 tys. zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do ostatniej części budżetowej. Jest to część 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. Proszę pana prezesa Schweitzera o przedstawienie projektu budżetu.

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Krótko omówię założenia, ponieważ otrzymali państwo dość szczegółowy opis naszego projektu budżetu na 2010 r. Był on też rozpatrywany na posiedzeniu podkomisji.

Wielkość kosztów i dochodów budżetowych na 2010 r. jest porównywalna z wielkościami z 2009 r. Jest tu wzrost jedynie o 1%. Dochody budżetowe wynoszą ok. 40%

całego budżetu PKN, powoduje to, że Komitet obciąża budżet państwa na kwotę ok. 18.000 tys. zł. Proporcja 40:60 powinna być w przyszłości odwrócona lub nawet sprowadzona do tego, że udział budżetu państwa w finansowaniu kosztów utrzymania PKN wynosił tylko ok. 30%.

W ramach naszego budżetu będziemy wykonywać swoje zadania statutowe polegające głównie na organizacji w Polsce prac normalizacyjnych związanych z udziałem w pracach europejskich organizacji normalizacyjnych. W wyniku tych prac do polskich norm przejmujemy ok. 2 tys. norm europejskich, co pozwoli polskim przedsiębiorcom na swobodne działanie na jednolitym rynku europejskim.

Nie zwiększaliśmy dochodów w projekcie budżetu, mimo że liczymy, iż te dochody wzrosną. Mamy jednak niepełne informacje, ponieważ nasze dochody pochodzą głównie z działalności rynkowej i trudno je przewidzieć, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej w Europie. Spodziewamy się jednak, że echo kryzysu w Europie nie dotknie polskiej gospodarki. W przemyśle sytuacja jest taka, że jeśli przedsiębiorstwa dokonują jakichkolwiek oszczędności, to przede wszystkim dotyczy to wydatków na normalizację. Z tego powodu ustaliliśmy, że dochody będą planowane na podobnym poziomie jak w 2009 r.

Dysponuję państwo szczegółowymi informacjami w materiałach. Jestem gotów odpowiedzieć na każde pytanie.

Korzystając z okazji, chciałbym się zwrócić z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji o podjęcie inicjatywy poselskiej zmierzającej do powrotu do prac nad projektem nowej ustawy o normalizacji, który od dwóch lat jest w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale nie został skierowany do Sejmu. Projekt ustawy spowodowałby, że Polski Komitet Normalizacyjny stałby się stowarzyszeniem osób prawnych, tak jak to jest w większości krajów unijnych. W Polsce PKN pozostaje ciągle państwową jednostką organizacyjną. Ta zmiana spowodowałaby, że obciążenia budżetu państwa z tytułu kosztów PKN byłyby minimalne, sprowadzone były do ok. 7000 tys. zł rocznie. Ten nowy akt prawny dokończyłby transformacji polskiego systemu normalizacji z obligatoryjnego na dobrowolny, który to proces został rozpoczęty w 1993 r., a wciąż nie jest zakończony.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Proszę panią poseł Marię Nowak o przedstawienie koreferatu.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Planowany budżet PKN przedstawiony jest w tabeli zawierającej dochody i wydatki w ostatnich latach. W porównaniu z 2009 r. zarówno dochody, jak i wydatki zmieniają się bardzo niewiele. Dochody wzrastają z 11.750 tys. zł do 11.800 tys. zł, natomiast wydatki rosną z 32.470 tys. zł do 32.810 tys. zł. Utrzymany jest więc niewielki wzrost realny na poziomie 0,1%, a faktyczny o 1,1%. W czasie prac podkomisji zadawaliśmy pytania i nie wnosimy żadnych uwag do tego projektu budżetu. Uważamy, że wprowadzicie maleją nakłady na inwestycje, ale niektórych z nich są zrealizowane, inne kontynuowane.

Proponujemy przyjęcie pozytywnej opinii projektu budżetu w części 65.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi do projektu budżetu w tej części? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji pozytywnego zaopiniowania projektu budżetu w części 65? Nie ma. Komisja przyjęła pozytywną opinię o projekcie budżetu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Chcę teraz przedstawić opinię naszej Komisji i prosić o upoważnienie dotyczące ostatecznej redakcji. Ogólnie byłoby stwierdzone, że Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu w dniu 27 października 2009 r. rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej i tu wymienione będą części budżetowe. Po analizie i zapoznaniu się ze szczegółowymi informacjami przedstawionymi przez dysponentów poszczególnych części, zapoznaniu się z opiniami ekspertów i wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawicieli rządu oraz przeprowadzonej dyskusji Komisja opiniuje pozytywnie projekt budżetu państwa na 2010 r. w powyższym zakresie z wyjątkiem części 85 dział 801. Komisja przedstawia następujące poprawki i uwagi: do części Szkolnictwo wyższe są dwie poprawki, do czę-

ści Polska Akademia Nauk jedna poprawka, natomiast uwagi będą dotyczyć części 30 – Oświata i wychowanie i części 85 – Budżety wojewodów ogółem dział 801.

Do przedstawienia powyższej opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych proponuję wyznaczyć panią poseł Marię Nowak. Pani poseł wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Ostatecznej redakcji opinii dokonamy w taki sposób, aby tekst był poprawny.

Chcę podziękować pani poseł Marii Nowak i podkomisji, której przewodniczy, a która rozpatrywała szczegółowo projekt budżetu. Prace były bardzo intensywne. Dziękuję za ten wkład pracy.

Dziękuję za udział w posiedzeniu. Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.